

**S. DOLORES DANUTA SIUTA CSSJ**

## **ŚWIĘTY ZYGMUNT GORAZDOWSKI – APOSTOŁ BOŻEGO MIŁOSIĘRDZIA<sup>1</sup>**

Dnia 23 października 2005 roku w czasie uroczystej Mszy św. celebrowanej w Rzymie na zakończenie Roku Eucharystycznego papież Benedykt XVI kanonizował ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Jego wyniesienia do chwały ołtarzy dokonał cztery lata wcześniej Ojciec Święty Jan Paweł II, ogłaszając go błogosławionym we Lwowie dnia 26 czerwca 2001 roku. On też trzy miesiące przed swoją śmiercią zdecydował o kanonizacji ks. Zygmunta, wyznaczając na tę uroczystość konkretną datę i miejsce.

O św. Zygmuncie Gorazdowskim – kapłanie archidiecezji lwowskiej i fundatorze zakonnego Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa papież Jan Paweł II powiedział m.in.: „...prawdziwa perła łańcusińskiego duchowieństwa [...]. Choć był słabego zdrowia, powodowany niezwykłą miłością bliźniego poświęcał się nieustannie służbie ubogim [...] jako «ojciec ubogich» i «ksiądz bezdomnych» [...] był obecny wszędzie tam, gdzie rozlegał się krzyk ludzkiego cierpienia, na który starał się odpowiadać tworząc liczne dzieła charytatywne”<sup>2</sup>.

Przypatrzmy się zatem życiu tego świętego w kontekście rozmaitych uwarunkowań dyktowanych sytuacją polityczno-społeczną, kulturalną i religijną, w jakiej przyszło mu żyć i działać. Ks. Zygmunt żył bowiem w latach 1845–1920 na ziemiach należących do 1772 roku do Polski, od 1804 roku do cesarstwa austriackiego, w okresie od 1867 do 1918 roku do monarchii austro-węgierskiej, a w latach 1918–1919 ponownie przywróconych odrodzonemu państwu polskiemu. Kontekstem zatem niniejszego opracowania będzie obraz Galicji Wschodniej na przełomie XIX i XX wieku.

---

<sup>1</sup> Niniejsza prezentacja stanowi syntezę ponad 1000-stronicowego opracowania: D. D. Siuta CSSJ, *Apostoł Bożego Miłosierdzia św. ks. Zygmunt Gorazdowski (1845–1920). Biografia – Duchowa sylwetka – Droga do chwały ołtarzy*, Kraków 2007.

<sup>2</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy beatyfikacyjnej we Lwowie*, [w:] „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2001, nr 9, s. 26–29.

### Dzieciństwo

Dokumentalna adnotacja o narodzinach św. Zygmunta informuje, że urodził się on dnia 1 listopada 1845 roku w Sanoku<sup>3</sup>. Zgodnie z przyjętym w katolickich rodzinach zwyczajem kilka dni po narodzinach, tj. dnia 9 listopada 1845 r., otrzymał on sakrament chrztu św. Wówczas nadano mu imiona Zygmunt Karol. Chrztu udzielił przysłemu świętemu ks. Walenty Wojciechowski w kościele Ojców Franciszkanów w Sanoku<sup>4</sup>.

Zygmunt pochodził z rodziny szlacheckiej. Jego ojcem był Feliks Gorazdowski herbu Prawdzic (1814–1903)<sup>5</sup>, a matką Aleksandra z d. Łazowska herbu Łada (1825–1891)<sup>6</sup>. Ojciec Zygmunta wprawdzie pochodził z rodziny ziemiańskiej, ale był z zawodu introligatorem<sup>7</sup>. Wiele o jego osobowości mówi fakt utworzenia przez niego w czasie praktyki w Wiedniu patriotycznego zrzeszenia polskich rękodzielników. Tym bardziej po powrocie do kraju Feliks skupiał wokół siebie grono Polaków, budził i podtrzymywał ducha narodowego; był dwa razy posłem do Sejmu Galicyjskiego oraz członkiem Rządu Narodowego<sup>8</sup>.

Wiadomości przekazane o matce św. Zygmunta zblizają jej obraz jako wiernej żony i troskliwej matki. Wprawdzie Aleksandra Gorazdowska wychowywała się na dworze księżąt Sanguszków, jednakże nic nie wskazuje na jej pokrewieństwo z tym rodem<sup>9</sup>.

Zygmunt był drugim spośród siedmiorga dzieci małżonków Gorazdowskich, a jedynym ich synem, który osiągnął wiek dojrzały<sup>10</sup>. Dwóch jego braci zmarło w bardzo wczesnym dzieciństwie. Podobnie i dwie jego siostry zmarły bardzo młodo.

### Tragiczne wydarzenia z 1846 roku

„Zygmunt jako niemowlę został prawie cudownie uratowany podczas rzezi w r. 1846 – niańka uciekła z dzieckiem ze dworu i ukryła chłopię pod kołem młyń-

<sup>3</sup> Zob. *Księga chrztów z lat 1836–1857*, [w:] Archiwum Kościoła Famego w Sanoku, t. D, s. 160, oraz *Testimonium Baptismi* ks. Z. Gorazdowskiego, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 1, t. 1.

<sup>4</sup> Zob. tamże. Do tej świątyni przeniesiono parafię, gdy kościół parafialny spłonął w r. 1728. Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. B. Chlebowski i W. Walewski, t. X. Warszawa 1889, s. 300, oraz *Rocznik Diecezji Przemyskiej na rok 1984*, s. 404.

<sup>5</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. IV, Lipsk 1839, s. 195, oraz M. Boniecki, *Herbarz polski*, t. VI, Warszawa 1903, s. 236–237. Także tablica nagrobkowa Feliksa Gorazdowskiego na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, pole 73. Zob. Dokumenty rodzinne, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 8, t. 117, t. 120.

<sup>6</sup> K. Niesiecki, *Herbarz polski*, dz. cyt. t. VI, s. 225–226.

<sup>7</sup> Zob. Świadectwo F. Gorazdowskiego ukończenia szkolenia, wyd. Wien, den 16 Aprii 1838, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 8, t. 117.

<sup>8</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, „Gazeta Kościelna”, nr 18 (1920), s. 243. Zob. dokumentacja na ten temat w: AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 8, t. 117; [w:] J. Białynia-Cholodecki, *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, Lwów 1913, s. 61.

<sup>9</sup> Zob. J. Białynia-Cholodecki, *Cmentarz Stryjski we Lwowie*, dz. cyt., s. 77; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, dz. cyt., t. VI, s. 225–226; Dokumenty rodzinne, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 8, t. 117; t. 120.

<sup>10</sup> Zob. Dokumenty rodzinne, [w:] AGSJ. Sygn. Seria H. Pods. I fasc. 8, t. 116.

skim<sup>11</sup>. „Tylko jakby cudem uniknął śmierci w r. 1846; niańka ukryła go pod kołem młyńskim<sup>12</sup>.”

Takie i podobne stwierdzenia spotykamy w każdym niemal zyciorysie Świętego. W biografach i utrwalonej tradycji rodzinnej zachowała się bowiem bardzo żywa relacja o cudownym ocaleniu Zygmunta w czasie „rzezi galicyjskiej<sup>13</sup> i o odnotowywanej od tego momentu jego ciężkiej chorobie płuc, która nękała go do śmierci, zagrażając nieustannie jego życiu<sup>14</sup>.”

Naukę w szkole Zygmunt rozpoczął w szóstym roku życia<sup>15</sup>. Ok. 1850 r. Gorazdowscy przeprowadzili się z Sanoka do Przemyśla, gdzie Zygmunt w latach 1851–1855 uczęszczał do szkoły podstawowej<sup>16</sup>. Jego świadectwa ze szkoły elementarnej nieodmiennie, po wyliczeniu ocen z poszczególnych przedmiotów, kończyły się słowami: „wobec czego zasłużył na przyznanie mu pierwszego stopnia postępu z wyróżnieniem<sup>17</sup>.”

Po ukończeniu szkoły podstawowej Zygmunt kontynuował naukę przez jeden rok w niższej szkole realnej w Przemyślu<sup>18</sup>. Wypowiadający się na temat jego dzieciństwa przekazali, że: „był bardzo uzdolnionym dzieckiem, wrażliwym, nastawionym od najmłodszych lat na drugiego człowieka<sup>19</sup>.”

### **Okres młodości. Udział w powstaniu styczniowym**

W latach 1857–1864 Zygmunt uczęszczał do Cesarsko-Królewskiego Wyższego Gimnazjum w Przemyślu<sup>20</sup>. Świadectwa z tego okresu jego szkolnej nauki, bogate w skalę opisowych ocen informują, że znajdował się on w czołówce najlepszych uczniów w klasie<sup>21</sup>.

Lata 1863 i 1864 były dla przyszłego świętego czasem szczególnego dojrzewania do udziału w Ewangelii cierpienia. Dokonywało się ono w klimacie rozwijającego się wciąż patriotyzmu i w duchu wielkiej solidarności z rodakami pragnącymi wyzwolenia zniewolonej rozbiarami ojczyzny. Kiedy więc wybuchło powstanie

<sup>11</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 243–244.

<sup>12</sup> Sz. Szydelski, *Żywoty wybitnych kapłanów. X. Gorazdowski*, „Gazeta Kościelna”, R. XLI, 1934, nr 14 z dn. 8 IV, s. 157–158.

<sup>13</sup> Zob. L. Trzeciakowski, *Ziemie polskie pod panowaniem państw zaborczych (1815–1918)*, [w:] *Dzieje Polski*, red. J. Topolski, s. 502. Zob. też: S. Dembiński, *Rok 1846. Kronika dworów szlacheckich zebrana na pięćdziesięciolecie rocznicę smutnych wypadków lutego*, Jasło 1896, s. 246, 289–291.

<sup>14</sup> Tamże. O tym wydarzeniu piszą również np. K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 243–244; M. Rechowicz, *Ks. Zygmunt Gorazdowski*, „Caritas”, nr 50, listopad 1949, s. 344–345.

<sup>15</sup> Zob. Świadectwa z lat 1852–1855, [w:] AGSJ. Sygn. Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 3.

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Zob. Świadectwa z Niższej Szkoły Realnej w Przemyślu, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 3.

<sup>19</sup> Z. Mucha, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn. Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/16.

<sup>20</sup> Oryginały wszystkich świadectw gimnazjalnych Świętego znajdują się w: AAL Sygn.: AK Sem. Duch., nr 34, R. 1856–1864.

<sup>21</sup> Tamże.

styczniowe, Zygmunt „uciekł po kryjomu nocą z domu, by przedostać się do oddziałów powstańczych”<sup>22</sup>. Opis poniewierki, na jaką narażeni byli powstańcy, ukazuje go jako człowieka zdolnego podjąć wielki trud, ryzyko, a nawet ponieść śmierć w imię duchowej wspólnoty z własnym krajem i narodem. Dzięki zaszczerpionej wierze katolickiej potrafił on przetrwać, niejednokrotnie w sposób heroiczny, nie tylko trudy walki, ale również czas po upadku powstania, tragedię klęski i represje, które także dla młodego Zygmunta były „strasznym ciosem”<sup>23</sup>. Wróciwszy więc po upadku powstania styczniowego do domu, bogatszy o wiele życiowych doświadczeń, kontynuował naukę w gimnazjum przemyskim<sup>24</sup>.

### **Studia na wydziale prawa. Pobyt w seminarium.**

W 1864 roku po ukończeniu gimnazjum Zygmunt podjął studia na Wydziale Prawa na Uniwersytecie Lwowskim<sup>25</sup>. Ponieważ należał do ubogich studentów, którzy potrzeby związane z nauką musieli w dużym stopniu zaspokajać poprzez własną pracowitość, w czasie studiów prawniczych udzielał korepetycji w Zawidowicach<sup>26</sup>.

Będąc na drugim roku prawa, przerwał jednak ten kierunek studiów i we wrześniu 1865 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie<sup>27</sup>. Jego siostra Maria w swoich wspomnieniach o Zygmuncie zaznaczyła: „Przez całe życie zwykł mówić: „Bogu dziękuję za chorobę, jaką na mnie spuścił w mej młodości, bo gdyby nie ta choroba, nie byłbym został księdzem i nigdy bym nie był zadowolony rozminąwszy się z moim powołaniem”<sup>28</sup>.

Zatem w kontekście powołania kapłańskiego Zygmunta zło, jakim jest niewątpliwie każda choroba sama w sobie, jawi się jako błogosławiona wina. Ona to bowiem ułatwiła mu właściwe rozeznanie i odczytanie odwiecznych Bożych zamiarów względem niego<sup>29</sup>. Czas pobytu Zygmunta w seminarium we Lwowie przypadł na lata 1865–1869. Alumni z nim studiujący przekazali m.in., że: „odznaczał się pobożnością budującą kolegów i panowaniem nad swoim żywym temperamentem”<sup>30</sup>.

<sup>22</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> M. Iwińska, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn. Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/1.

<sup>25</sup> Sz. Szydelski, *Żywoty wybitnych kapłanów. X. Gorazdowski*, dz. cyt., s. 157–158.

<sup>26</sup> Zob. Świadectwo moralności wystawione dnia 22 września 1865 r., [w:] AAL. Sygn.: AK Sem. Duch., nr 34, R. 1856–1877.

<sup>27</sup> Zob. Z. Gorazdowski, *Prośba o przyjęcie do Seminarium we Lwowie z dn. 12 września 1865 r.* – do Konsystorza Metropolitalnego obrządku łac. we Lwowie; Pismo z Konsystorza Metropolitalnego obrządku łac. we Lwowie do Zygmunta Gorazdowskiego z dn. 13 września 1865 r., zawiadamiające go o przyjęciu do Seminarium Duchownego we Lwowie, [w:] AAL. Sygn.: Sem. Duch AK, Nr 34, R. 1856–1877.

<sup>28</sup> M. Machalska, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn. Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/2.

<sup>29</sup> Zob. np. I. Sławińska, M. Gogacz, *Ewangelia miłosierdzia wspólnie odczytana*, [w:] *Ewangelia miłosierdzia*, praca zbiorowa, Poznań – Warszawa 1970, s. 291.

<sup>30</sup> Tamże.

W okresie seminaryjnego przygotowania do kapłańskiej służby cierpienie i choroba były dla alumna Z. Gorazdowskiego wyznacznikami jego specyficznej drogi dorastania do udziału w Chrystusowym posłannictwie. Już na pierwszym roku studiów teologicznych Zygmunt rozchorował się poważnie nie tylko na płuca, ale i na serce<sup>31</sup>. Doświadczenia w okresie jego seminaryjnego życia osiągnęły swoje apogeum pod koniec studiów, w kwietniu 1869 roku. W tym bowiem, po ludzku sądząc najmniej odpowiednim momencie, nastąpiło u niego bardzo gwałtowne nasilenie się choroby płuc. Zagrożające jego życiu krwotoki sprawiły, że wstrzymano mu święcenia „na czas nieokreślony”<sup>32</sup>. Jego koledzy alumni, patrząc z bliska na ten życiowy dramat Gorazdowskiego, w swoich wspomnieniach zaznaczyli: „Odmówienie święceń kapłańskich było dla Zygmunta ciosem bardzo bolesnym, cierpiał i moralnie, i fizycznie, lecz nie tracił ufności w Panu Bogu”<sup>33</sup>. Najstarsze przekazy biograficzne mówią, że: „gorącą modlitwą utrwała się w powołaniu do stanu duchownego, odzyskuje zdrowie i w dniu św. Jakuba – 25 lipca 1871 roku otrzymuje święcenia kapłańskie”<sup>34</sup>. Uroczystość ta odbyła się w katedrze lwowskiej. Łaski sakramentalnego namaszczenia Chrystusowym kapłaństwem udzielił mu ówczesny arcybiskup i metropolita lwowski Franciszek Ksawery Wierchlejski<sup>35</sup>.

### Praca kapłańska poza Lwowem

Po otrzymaniu święceń kapłańskich ks. Zygmunt przez pierwsze sześć lat świadczył posługę duszpasterską na pięciu placówkach w archidiecezji lwowskiej, pracując jako wikary czy administrator w Tartakowie, Wojniłowie, Bukaczowcach, Gródku Jagiellońskim i Żydaczowie.

Jako neoprezbiter został skierowany do miejscowości Tartaków. W parafii tej pełnił funkcję wikariusza od 1 października 1871 roku do 8 września 1872 roku<sup>36</sup>. Następnie przeniesiony został do znacznie większej parafii w Wojniłowie<sup>37</sup>. Będąc na co dzień w bezpośrednim kontakcie z ludem, ks. Zygmunt widział w przekazie słowa Bożego trudności czasem wprost nie do przewyciężenia ze względu na

<sup>31</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 244.

<sup>32</sup> Tamże, s. 253, oraz JU., *Śp. Ks. Pralat Zygmunt Gorazdowski*, s. 2. Zob. również: Pismo Konsystorza Lwowskiego do Namiestnictwa z dnia 16 IV 1871 r., [w:] AAL. Sygn.: AZ. Nr 21/I-X.

<sup>33</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 253.

<sup>34</sup> Tamże, s. 253.

<sup>35</sup> Zob. Dokument święceń z dnia 26 lipca 1871 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 6.

<sup>36</sup> Zob. Dekret z dnia 18 sierpnia 1871 r. nominujący ks. Z. Gorazdowskiego na wikarego w Tartakowie, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 7; Dekret przenoszący z Tartakowa do Wojniłowa z dnia 5 sierpnia 1872 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 7; Z. Gorazdowski, *Życiorys* z dn. 31 grudnia 1899 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I.; Z. Gorazdowski, *Życiorys* z dn. 28 sierpnia 1913 r., [w:] Archivio della S. Congregazione per i Vescovi. Sygn.: A 1913/1229, i inne.

<sup>37</sup> Zob. tamże.

niezwykle rozległą terytorialnie parafię. Opracował zatem w 1875 roku *Katechizm Kościoła katolickiego dla ludu*<sup>38</sup>. Katechizm ten w latach późniejszych ukazał się w 6 wydaniach i w kilku wersjach w nakładzie 50 000 egzemplarzy<sup>39</sup>.

Na lata pobytu ks. Zygmunta w wojniłowskiej parafii przypada również jego wyjątkowe zetknięcie się z bólem i cierpieniem ludzi powierzonych jego pasterskiej pieczy. W tym to bowiem czasie panowała zarówno w samym Wojniłowie, jak i w sąsiednich wioskach epidemia cholery<sup>40</sup>. Jeden z opisów dotyczących tego okresu życia ks. Zygmunta mówi, że „gdy szalała w kraju straszliwa epidemia cholery, gdy ludzie padali jak muchy, zacny kapłan bez lęku spiesząc umierającym z ostatnią posługą w dzień czy w nocy, w mrozie czy w plucie, nieraz przemoczony do nitki, brodził przez kałuże i rowy, byle tylko zdążyć na czas tam, gdzie go wołano do umierającego”<sup>41</sup>.

Ks. K. Jastrzębski, znający osobiście ks. Zygmunta, w jego biografii, w podsumowaniu tego etapu jego życia, zaznaczył: „Myślę, że nie potrzebuję nic dodawać do tej pięknej charakterystyki, skreślonej krótko, jędrnie i treściwie i mówiącej nam bardzo wiele o X. Gorazdowskim jako wikariuszu. Lecz i później wcale nie ostygł w swej gorliwości i owszem – z zapalem coraz to większym pracował na następnych posadach”<sup>42</sup>.

I tak, w parafii w Bukaczowcach ksiądz Zygmunt przebywał jako administrator w czasie od 30 listopada 1875 roku do 23 marca 1876 roku<sup>43</sup>. W tym okresie ukazało się drugie wydanie opracowanego przez niego *Katechizmu*...<sup>44</sup>.

Na kolejnej placówce pracy parafialnej w Gródku Jagiellońskim ks. Zygmunt sprawował funkcję wikariusza zaledwie sześć miesięcy w okresie od 23 marca do 23 października 1876 roku<sup>45</sup>. W tym krótkim, ale bardzo pracowitym czasie Święty, wyko-

<sup>38</sup> Pismo Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie do ks. Z. Gorazdowskiego z dnia 12 lipca 1875 r., [w:] AAL. Sygn. AZ Nr 21/I–X. Zob. też: Pismo ks. M. Pawłowskiego do Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie z dnia 1 VII 1875 r., dotyczące recenzji i wydania *Katechizmu*, [w:] AAL. Sygn.: AŻ NR 21 /I–X.

<sup>39</sup> Z. Gorazdowski, *Życiorys* z dn. 28 sierpnia 1913 r., dz. cyt..

<sup>40</sup> *Kurenda Lwowska Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac.*, Rocznik 1872, s. 33.

<sup>41</sup> JU., *Ks. Pralat Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 2.

<sup>42</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 254.

<sup>43</sup> Zob. Dekret z dnia 30 listopada 1875 r. przenoszący ks. Z. Gorazdowskiego – administratora w Wojniłowie – na administratora w Bukaczowcach, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 7; *Catalogus Cleri...*, Leopoli 1876, s. 131, i Leopoli 1877, s. 126.; Dekret przenoszący ks. Z. Gorazdowskiego z Bukaczowca do Gródka z dnia 23 III 1876 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 7; Z. Gorazdowski, *Życiorys* z dn. 31 grudnia 1899 r., dz. cyt.; Ks. Z. Gorazdowski, *Życiorys* z dn. 28 sierpnia 1913 r., dz. cyt.

<sup>44</sup> Zob. M. Pawłowski, *Pismo do Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie* z dnia 17 marca 1876 r., [w:] AAL. Sygn.: AŻ Nr 21/I–X; zob. też: L. Trusiewicz, *Pismo do Konsystorza Metropolitalnego obrz. łac. we Lwowie* z dnia 24 kwietnia 1881 r., [w:] AAL. Sygn.: AZ Nr 21/I–X; Z. Gorazdowski, *Katechizm Kościoła Katolickiego dla ludu*, Lwów 1876.

<sup>45</sup> Zob. Dekret przenoszący ks. Z. Gorazdowskiego z Bukaczowca do Gródka z dnia 23 marca 1876 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 7; *Tabella qualificationis*, dz. cyt.; Z. Gorazdowski, *Życiorys* z dn. 31 grudnia 1899 r., dz. cyt.; Ks. Z. Gorazdowski, *Życiorys* z dn. 28 sierpnia 1913 r., dz. cyt.; a także: *Catalogus universi venerabili*

rzystując wydane przez ks. A. Stolza<sup>46</sup> rady i przestrogi dla młodzieży, przetłumaczył je i przepracował, dostosowując do mentalności i potrzeb ówczesnej młodzieży polskiej<sup>47</sup>. Powstały w ten sposób dwie książeczki: *Niezapominajki. Rady i przestrogi na całe życie dla młodzieży żeńskiej*<sup>48</sup> i *Rady i przestrogi na całe życie. Pamiątka dla młodzieży męskiej po ukończeniu szkół*<sup>49</sup>. Obydwa opracowania były niewątpliwie wynikiem wielkiej duszpasterskiej troski przyszłego świętego o religijną formację młodzieży nie tylko w czasie, gdy korzystała ona z nauki szkolnej, lecz także w jej dalszym życiu<sup>50</sup>.

Przez siedem kolejnych miesięcy ks. Zygmunt realizował swoje kapłańskie powołanie w miejscowości Żydaczów. Pracował tu jako administrator od 23 października 1876 roku do 19 maja 1877 roku<sup>51</sup>. W tym czasie szczególnie zabiegał o to, by wprowadzone w 1868 roku urzędowe rozporządzenie władzy kościelnej, dotyczące organizowania w parafii wspólnej dla wszystkich dzieci uroczystości pierwszokomunijnej<sup>52</sup>, upowszechnić na terenie archidiecezji lwowskiej<sup>53</sup>. W związku z uroczystością pierwszej Komunii św. z inicjatywy ks. Zygmunta rozpoczęto też w tej archidiecezji obdarzać dzieci w tym dniu obrazkami z modlitwą i postanowieniami, by dzieci, jak podkreślał Święty: „zachowały w swej pamięci na całe życie wrażenia doznane i uczynione postanowienia”<sup>54</sup>.

W tym czasie ks. Zygmunt postarał się również o wydrukowanie podobnych obrazków dla dzieci przystępujących do sakramentu bierzmowania<sup>55</sup>.

### Praca kapłańska i parafialna we Lwowie

Od maja 1877 roku ks. Gorazdowski podjął obowiązki duszpasterskie na terenie Lwowa i pełnił je w tym mieście do śmierci. Powołanie go do Lwowa, który był wówczas stolicą Galicji i wielkim miastem, było niewątpliwie ze strony

*Cleri*, Leopoli 1877, s. 126, i Dekret z dn. 23 października 1876 r. nominujący ks. Z. Gorazdowskiego administratorem w Żydaczowie, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 7.

<sup>46</sup> Alban Izidor Stolz (1808–1883) był kapłanem katolickim, znakomitym pisarzem ludowym, pracował w bałeńskim miasteczku Buhl, a następnie jako profesor pedagogiki w Akademii we Fryburgu.

<sup>47</sup> A. Stolz, *Christi Yergissmeinnicht für das ganze Leben*, Freiburg 1873.

<sup>48</sup> Z. Gorazdowski, *Niezapominajki. Rady i przestrogi na całe życie dla młodzieży żeńskiej*, Lwów 1876.

<sup>49</sup> Tenże, *Rady i przestrogi na całe życie. Pamiątka dla młodzieży męskiej po ukończeniu szkół*, Lwów 1876.

<sup>50</sup> Zob. tenże, *Pismo do Konsystorza Metropolitalnego obrządku lac. we Lwowie z dnia 28.11.1878 r.*, [w:] AAL. Sygn.: AK NR 492, R. 1878.

<sup>51</sup> Zob. Dekret z dn. 23 października 1876 r. nominujący ks. Z. Gorazdowskiego administratorem w Żydaczowie, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. I, t. 7; *Catalogus universi...*, Leopoli 1878, s. 128; Z. Gorazdowski, *Życiorys z 1899 r.*, dz. cyt.; Z. Gorazdowski, *Życiorys z 1913 r.*, dz. cyt.

<sup>52</sup> Zob. J. Grygotowicz, *Uroczystość I Komunii świętej w Polsce jako problem pastoralny*, [w:] *Eucharystia w duszpasterstwie*, red. A. L. Szafrński, Lublin 1977, s. 264.

<sup>53</sup> Z. Gorazdowski, *O uroczystym obchodzie pierwszej komunii św.*, „Wiadomości Kościelne”, r. VI, nr 11, s. 86–87.

<sup>54</sup> Tamże. Zob. też: Z. Gorazdowski, *Pismo do Konsystorza Metropolitalnego obrządku lac. we Lwowie z dnia 28 III 1878 r.*, [w:] AAL. Sygn.: AK NR 492, R. 1878; tenże, *O uroczystym obchodzie pierwszej komunii św.*, dz. cyt., s. 86–87.

<sup>55</sup> Zob. tenże, *Pismo do Konsystorza Lwowskiego z dn. 17 lutego 1881 r.*, [w:] AAL. Sygn. AZ Nr 21/I–X.

ówczesnej władzy kościelnej szczególnym wyrazem uznania dla tego młodego kapłana<sup>56</sup>.

Posługę kapłańską w tym mieście rozpoczął św. Zygmunt w parafii św. Marcina<sup>57</sup>, następnie kontynuował ją w parafii Matki Bożej Śnieżnej<sup>58</sup>, po czym od 24 lipca 1878 roku podjął pracę w parafii św. Mikołaja<sup>59</sup>. Parafia ta liczyła wówczas ok. 9 tysięcy wiernych, wśród których znaczny procent stanowiły dzieci i młodzież, ponieważ na terenie parafii znajdowały się 4 szkoły, seminarium nauczycielskie, męski i żeński zakład dla sierot oraz w bliskim sąsiedztwie kościoła budynek uniwersytecki<sup>60</sup>.

Na szczególne podkreślenie zasługuje czasochłonna, codzienna służba ks. Zygmunta w konfesjonale. Znający osobiście przysłego świętego i jego pracę w parafii podkreślają też, że „głosił bardzo dużo kazań”<sup>61</sup>, inni ujawniają, że „z wielką pobożnością odprawiał Mszę św. Miał szczególne nabożeństwo do Najśw. Sakramentu. Zalecał pogłębianie wiary przez czytanie Pisma Świętego, korzystanie z niedzielnych homilii i kazań, do których sam bardzo odpowiedzialnie się przygotowywał”<sup>62</sup>.

Dobro zdziałane w tym czasie przez lwowskiego „księdza dziadów”, dla powierzonych jego pasterskiej trosce parafian zostało bardzo wysoko ocenione zarówno przez samych parafian i społeczeństwo Lwowa, jak i przez ówczesne najwyższe władze kościelne<sup>63</sup>. Tak np. 25-letni jubileusz kapłański ks. Gorazdowskiego stał się okazją do publicznego wyrażenia mu uznania. Prasa katolicka, omawiając wówczas jego dotychczasową działalność, pisała: „Tyle zasług wymagało uznania ze stro-

<sup>56</sup> Zob. J. Śrutwa, B. Kumor, A. Weiss, *Protokół Komisji Historycznej dotyczącej dokumentacji o życiu, cnotach i kulcie Sługi Bożego ks. Zygmunta Karola Gorazdowskiego (1845–1920)*, Lublin 1992, mps.

<sup>57</sup> Zob. pisma związane z nominacją ks. Zygmunta Gorazdowskiego na wikarego przy kościele św. Marcina we Lwowie z dnia 9 VI i 12 VI 1877 r., [w:] AAL. Sygn.: AK NR 487; Z. Gorazdowski, *Życiorys* z 1899 r., dz. cyt.; tenże, *Życiorys* z 1913 r., dz. cyt.; *Catalogus universi venerabili Cleri*, Leopoli 1878, s. 128; oraz M. Morawski, *Mój dzienniczek*, t. X, s. 10, [w:] AAL.

<sup>58</sup> Zob. Z. Gorazdowski, *Życiorys* z 1899 r., dz. cyt.; tenże, *Życiorys* z 1913 r., dz. cyt. oraz *Catalogus universi venerabili Cleri*, Leopoli 1879, s. 126 i 128.

<sup>59</sup> Od 24 lipca 1878 roku do 9 listopada 1899 roku – wikary, od 9 listopada 1899 roku do 5 stycznia 1902 roku – administrator, od 5 stycznia 1902 roku do 20 marca 1913 roku proboszcz czynnie pracujący przy parafii, od 1 września 1914 roku do 1 stycznia 1920 roku – proboszcz emerytowany. Zob. *Catalogus universi...*, Leopoli 1879, s. 16, 128; Z. Gorazdowski, *Życiorys* z 1899 r., dz. cyt.; tenże, *Życiorys* z 1913 r., dz. cyt.; ks. M. Lubomeński, *Powiadomienie z Dekanatu Miejskiego we Lwowie* z dn. 21 stycznia 1902 r. o instalacji ks. Zygmunta Gorazdowskiego na probostwie św. Mikołaja we Lwowie, [w:] AAL Sygn.: AZ NR 21/I–X; Pismo nominacyjne na proboszcza z dnia 5 XII 1901 r., [w:] AAL. Sygn. AK. Nr 653a; Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek (Nr IV), [w:] Sygn.: Seria G. Pods. II, fasc. 2, s. 70, 71, i inne.

<sup>60</sup> Zob. Pismo przewodniczącego Komitetu parafialnego przy kościele św. Mikołaja we Lwowie z dnia 28 XII 1901 r., [w:] AAL, Sygn.: AK. Nr 786.

<sup>61</sup> W. Hrycaj, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 75/3; zob. też np. F. Kędziński, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 75/2.

<sup>62</sup> R. Martyka, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/8.

<sup>63</sup> Zob. np. J. Bilczewski, abp, *Pismo do ks. Z. Gorazdowskiego* z dnia 23 III 1901 r., nadające mu przywilej noszenia rakiety i mantoletu, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 1, t. 9; zob. też: Petycja podpisana przez ponad 100 parafian do ks. abpa J. Bilczewskiego z dnia 9 II 1900 r., [w:] AAL. Sygn.: AK. Nr 653a i inne.



ny społeczeństwa, toteż przy sposobności jubileuszu kapłaństwa złożono mu swój hołd [...]. Deputacja wręczyła Jubilatowi tekę pamiątkową, którą zdobią piękne podobizny wspomnianych wyżej zakładów pędzla artysty – malarza p. Batowskiego. Na czele tysiąca podpisów, wśród których znajdujemy najwybitniejsze osobistości kraju naszego, znajdują się podpisy J. Em. Kardynała, Najprzewieleb. Księży Arcybiskupów i Biskupów, Ks. Namiestnika itd.”<sup>64</sup>.

Od początku swojej posługi kapłańskiej ks. Gorazdowski obok żarliwej pracy duszpasterskiej wykazywał nadzwyczajny charyzmat pracy na rzecz ubogich i cierpiących, którzy stawali się dla niego drogą do znalezienia Chrystusa. Mówiono o nim: „Dla wiernych starał się być ojcem [...]. Odwiedzał swoich parafian w ich domach bardzo często, zwłaszcza tych, którzy byli chorzy. Człowiek ubogi w Jego życiu znaczył bardzo dużo. Pomagał im nieustannie od samego początku”<sup>65</sup>.

Ks. Zygmunt urzędową nominację na proboszcza parafii św. Mikołaja otrzymał w grudniu 1901 roku<sup>66</sup>. Klerycy Wyższego Seminarium Duchownego we Lwowie uważali go za wyjątkowy przykład do naśladowania. Jeden z nich zeznał: „Indywidualność silna. Choć fizycznie słaby, całe prawie życie silną wolą, umiłowaniem tych najbardziej upośledzonych, chorych, nieszczęśliwych wypełnił i stał się w oczach moich, kleryka młodego, wielkim wzorem, niedoścignionym. «Beati misericordes», zaprawdę, to ubłogosławiony przez Pana, którego Ducha miłości wciełała za specjalną łaską”<sup>67</sup>.

Ks. Zygmunt pracował w parafii św. Mikołaja 36 lat, a więc do dnia 20 marca 1913 roku, a od dnia 1 września 1914 roku zamieszkał u sióstr św. Józefa w ich domu macierzystym we Lwowie<sup>68</sup>. W życie parafii włączał się jednak do końca życia, pozostając do śmierci jej proboszczem.

### **Współtwórca Towarzystwa „Bonus Pastor”**

Ks. Gorazdowski od początku swojej pracy kapłańskiej we Lwowie zabiegał o założenie towarzystwa, które zrzeszając kapłanów rozproszonych po rozległej archidiecezji lwowskiej, pomagałoby im być żarliwymi duszpasterzami i świadkami Ewangelii<sup>69</sup>. Plany te zrealizował w 1879 roku, powołując do istnienia Towarzystwo pod nazwą „Bonus Pastor” (lub „Boni Pastoris”). Wprawdzie w dotychczasowych publikacjach przypisuje się powstanie tego Towarzystwa w archidiecezji lwowskiej

<sup>64</sup> *Kronika kościelna*, „Gazeta Kościelna”, R. V, 1897, nr 8, s. 66.

<sup>65</sup> F. Rozkosz, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/4.

<sup>66</sup> Zob. J. Grabowski, *Pismo do Konsystorza lwowskiego zawiadaniające o instalacji proboszczowskiej ks. Z. Gorazdowskiego i jego planach remontowych w kościele i na plebanii z dnia 21 I 1902 r.*, [w:] AAL. Sygn.: AZ, nr 21/I–X. Zob. też *Ogłoszenie*, w: „Gazeta Kościelna”, 1901, nr 50, s. 501, i nr 51–52, s. 522.

<sup>67</sup> J. Kijas, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/26.

<sup>68</sup> Zob.: Sz. Szydelski, *Żywyte wybitnych kapłanów*, dz. cyt., s. 157–158. Zob. też: *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek* (nr IV), dz. cyt., s. 71.

<sup>69</sup> Zob. np. S. Morawski, *Mój dzienniczek*, dz. cyt., t. XI, s. 82, s. 159.

późniejszemu metropolicie lwowskiemu ks. abpowi S. Morawskiemu, jednakże wnikliwa analiza dokumentacji wskazuje jednoznacznie na ks. Gorazdowskiego jako głównego inicjatora i twórcę omawianego zrzeczenia duszpasterzy tej archidiecezji<sup>70</sup>.

Ks. Z. Gorazdowski do Wydziału Towarzystwa „Bonus Pastor” oficjalnie wszedł dnia 9 lipca 1879 roku i od tego też czasu pełnił w nim funkcję sekretarza<sup>71</sup>. Urząd ten piastował przez wszystkie lata działalności Towarzystwa (1879–1890)<sup>72</sup>.

### **Działalność katechetyczna we Lwowie**

Kilkuletnia praca katechetyczna ks. Zygmunta na placówkach parafialnych poza Lwowem wyrobiły mu opinię bardzo dobrego katechety. Przybywszy więc do Lwowa, otrzymał nominację na nauczyciela religii w gimnazjum akademickim, czyli ruskim dla uczniów obrządku łańcińskiego, gdzie pracował w latach 1878–1881<sup>73</sup>. W roku 1882 w wyniku przeprowadzonego konkursu został też katechetą przy Lwowskiej Szkole Przemysłowej<sup>74</sup>. W zachowanej w związku z tą nominacją opinii Kuria Metropolitalna we Lwowie stwierdziła m.in., że: „proponuje na wspomnianą posadę ks. Zygmunta Gorazdowskiego, który daje wszelką rękojmię, że wywiąże się należycie z obowiązków nauczyciela religii katolickiej w szkołach miejskich, przemysłowych i handlowych. Kandydat ten ma już 10-letnią praktykę katechetyczną, bo udzielał nauki katechizmowej nie tylko w kościele i w szkołach ludowych miejskich, lecz był katechetą w gimnazjum akademickim dla młodzieży obrządku łańcińskiego i jest obecnie exhortatorem w tutejszej szkole realnej wyższej”<sup>75</sup>.

Rok później, w odpowiedzi na „Odezwę” dyrekcji szkoły ewangelickiej we Lwowie, Kuria Metropolitalna nie tylko nie przeciwstawiła się kandydaturze ks. Zygmunta na katechetę w tej wyznaniowej szkole, ale w swojej opinii napisała że „znając gorliwość i sumienność wyżej wymienionego kapłana, wybór jego na katechetę w szkole wymienionej uważa za najodpowiedniejszy”<sup>76</sup>.

<sup>70</sup> Tamże. Zob. też S. Morawski, *Mój dzienniczek*, dz. cyt., t. XI, s. 80, 84, 95; *Pismo Konsystorza Lwowskiego* z dnia 3.11.1879 r., [w:] AAL. Sygn.: AK. Nr 490; *Odezwa Wydziału Towarzystwa Kapłanów pod nazwą „Bonus Pastor”*, „Bonus Pastor”, R. III, 1879, nr 23, s.183–185.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Zob. *Sprawozdania Towarzystwa „Bonus Pastor”* publikowane w czasopismach: „Wiadomości Kościelne”, „Bonus Pastor”, „Wiadomości Katolickie”, „Dobry Pasterz”, „Tygodnik Katolicki” – numery z lat 1879–1890.

<sup>73</sup> Zob. *Pismo Konsystorza Lwowskiego do Wysokiej Rady szkolnej Krajowej* z dnia 26 IX 1878 r., [w:] AAL. Sygn.: AK. Nr 491, oraz: *Pismo Konsystorza Lwowskiego do ks. Z. Gorazdowskiego* z dnia 10 XI 1878 r., [w:] AAL. Sygn.: AK. Nr 490.

<sup>74</sup> Zob. *Pismo Konsystorza Lwowskiego do Magistratu Lwowskiego i Stołecznego Miasta Lwowa* z dnia 18 I 1882 r., [w:] AAL. Sygn.: AZ. Nr 21/I–X.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> *Pismo Rady Szkolnej Okręgowej we Lwowie do Konsystorza Lwowskiego* z dnia 28 IV 1883 r. i odpowiedź na nie z dnia 7 V 1883 r., [w:] AAL. Sygn.: AK. Nr 511.

Zachowała się również dokumentacja mówiąca o pracy katechetycznej ks. Gorazdowskiego w szkole miejskiej im. św. Mikołaja we Lwowie w latach 1893–1899<sup>77</sup>. W wystawionych wówczas urzędowych opiniach o ks. Zygmuncie jako katechecie napisano: „zalecają go głęboka religijność, nieposzlakowane obyczaje i gorące popieranie wszystkiego, co się prawdziwie przyczynić może do dobra publicznego”<sup>78</sup>.

Ks. Gorazdowski oprócz pełnionej funkcji katechety w różnych gimnazjach we Lwowie miał również zlecone egzorty dla uczniów tych szkół. W Wyższej Szkole Realnej, jak zaznaczył w swoim życiorysie, wypełniał obowiązek egzortatora przez czternaście lat<sup>79</sup>.

### Kolejne wydania „Katechizmu”

Opracowany i wydany przez ks. Z. Gorazdowskiego *Katechizm* bardzo szybko się rozchodził daleko poza archidiecezję lwowską. Wciąż wyczerpujące się jego nakłady przynaglały do kolejnych wydań. Piąte wydanie *Katechizmu* zostało zaprobowane w 1884 r. przez konsystorz przemyski obrządku łac. i w zasadzie było przeznaczone do użytku wiernych tej diecezji<sup>80</sup>. Kuria przemyska podając tę wiadomość w kurendzie, zaznaczyła: „Polecamy takowe WW. Duchowieństwu diecezji naszej jako najodpowiedniejszy podręcznik przy nauczaniu religii św.”<sup>81</sup>. Ogółem, jak wskazują recenzje, *Katechizm* ks. Z. Gorazdowskiego cieszył się uznaniem ówczesnych władz kościelnych i przez duchowieństwo oceniany był jako opracowanie „najlepsze może ze wszystkich”<sup>82</sup>. Również kilkadziesiąt tysięcy wydrukowanych i wykupionych egzemplarzy tego podręcznika wskazuje na jego popularność i przydatność w posłudze Słowu Bożemu.

Niejako podsumowaniem katechetycznego trudu Świętego są znamienne słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który wynosząc go do chwały ołtarzy, podkreślił: „Żarliwe umiłowanie Ewangelii kazało mu być obecnym w szkołach, podejmować przedsięwzięcia wydawnicze i różne inicjatywy katechetyczne, zwłaszcza z myślą o młodzieży”<sup>83</sup>.

<sup>77</sup> Zob. *Pismo Dyrekcji Szkoły miejskiej im. „św. Mikołaja” we Lwowie do Rady szkolnej we Lwowie* z dnia 9 V 1899 r., oraz: *Pismo X Z. Odelgiewicza do Konsystorza Metropolitalnego we Lwowie* z dnia 4 III 1894 r., [w:] AAL. Sygn.: AK. Nr 566.

<sup>78</sup> *Pismo Konsystorza Lwowskiego do Magistratu Lwowskiego i stołecznego miasta Lwowa* z dnia 18 I 1882 r., [w:] AAL. Sygn.: AZ. Nr 21/I–X.

<sup>79</sup> Z. Gorazdowski, *Życiorys* z 1899 r., dz. cyt.

<sup>80</sup> Zob. *Pismo Konsystorza Biskupiego obrządku łac. w Przemysłu* z dnia 29 lipca 1884 r., [w:] *Kurenda Konsystorza Biskupiego przemyskiego o. ł.*, 1884, nr 8, s. 6. Zob. także: „Bonus Pastor”, 1885, nr 15, s. 162.

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Tarnowianin (ps.), *W kwestii katechizmu*, „Wiadomości Kościelne”, 1886, nr 17, s. 137.

<sup>83</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy beatyfikacyjnej we Lwowie*, dz. cyt.

### Praca w Instytucie Ubogich Chrześcijan

Na grudzień 1877 r. datuje się początek działalności lwowskiego „księdza bezdomnych” w Instytucie Ubogich Chrześcijan we Lwowie, gdzie pełnił on obowiązki sekretarza<sup>84</sup>. Na św. Zygmuncie w związku z tym spoczęła odpowiedzialność za prowadzoną przez Instytut korespondencję oraz za całą dokumentację i w dużej mierze organizację<sup>85</sup>. Do obowiązków sekretarza należało też prowadzenie dokładnego spisu ubogich zaopatrywanych przez Instytut, których Święty nierzadko sam odwiedzał<sup>86</sup>. Ks. Zygmunt prowadził ponadto ogólny spis ubogich przebywających we Lwowie, a wspieranych z innych funduszy lub zakładów<sup>87</sup>. Zgodnie ze Statutami Instytutu, ks. Zygmunt sprawował funkcję sekretarza Instytutu bezpłatnie<sup>88</sup>, a pracował w nim prawie do końca życia – najpierw jako sekretarz, a potem asesor<sup>89</sup>.

### Założyciel Domu pracy dla żebraków

Problemy bezrobocia, nędznych warunków życia i zdeptanej ludzkiej godności stawały się dla ks. Zygmunta niezwykle jaskrawe, gdy na ulicach Lwowa spotykał coraz więcej ludzi pozbawionych wszelkich środków do życia, niezdolnych lub nie posiadających możliwości ich zdobycia<sup>90</sup>. Według historycznych relacji całe tłumy żebraków snuły się wówczas po lwowskich ulicach i zaułkach<sup>91</sup>, a statystyki notowały zastraszający wzrost wypadków śmiertelnych na skutek wycieńczenia, głodu i wyniszczających chorób<sup>92</sup>. Ks. Gorazdowski coraz częściej też spotykał się z ludźmi ubogimi uciekającymi się do żebractwa i włóczęgostwa, stojącymi przy tym nad moralną przepaścią czy rozpaczą<sup>93</sup>. W odpowiedzi na tę sytuację w 1882 r. w oparciu o zreorganizowane Towarzystwo Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności” otworzył we Lwowie Dom pracy dobrowolnej dla żebraków<sup>94</sup>. W Towarzystwie tym

<sup>84</sup> S. Morawski, *Sprawozdanie do C.K. Namiestnictwa z posiedzenia Komisji „Instytutu Ubogich Chrześcijan” we Lwowie w dniu 29 grudnia 1877 r.*, Lwów, 31 grudnia 1877 r., [w:] AAL. Sygn.: AZ, nr 21/I–X. Zob. też: Z. Gorazdowski, *Życiorys* z 1899 r., dz. cyt.

<sup>85</sup> Z. Gorazdowski, *Statut Lwowskiego Instytutu Ubogich Chrześcijan*, Lwów 1888, [w:] AAL. Sygn.: AZ, nr 21/I–X. par. 23.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Tamże.

<sup>88</sup> Tamże, par. 7.

<sup>89</sup> Zob. *Catalogus Universi Venerabilis Cleri Saecularis et Regularis Archidiecesis Leopoliensis rit. lat. za lata 1879–1918*.

<sup>90</sup> Zob. B. Łoziński, *Opieka publiczna nad ubogimi we Lwowie*, Lwów 1890, s. 48.

<sup>91</sup> Zob. tamże, s. 8.

<sup>92</sup> Zob. S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energetyczny rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888, s. 55. Zob. też np. J. Buszko, *Stosunki gospodarczo-społeczne w Galicji i na Śląsku Cieszyńskim po uwłaszczeniu*, [w:] *Historia Polski*, Warszawa 1963, t. 3, cz. I, s. 303.

<sup>93</sup> Zob. tamże oraz A. Pawlikowski, *O stosunkach zdrowotnych w mieście Lwowie. Sprawozdanie za rok 1888*, Lwów 1888, s. 1; zob. też: *Sprawozdanie C.K. Krajowej Rady Zdrowia o stosunkach zdrowotnych Galicji za rok 1878, 1879*, Lwów 1882, s. 48–49 n.

<sup>94</sup> Tamże, s. 340–341, oraz: „Przegląd Lwowski”, z. 23, 1882, s. 262; z. 24, 1882, s. 375–376; *Dom Pracy Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności”*, Lwów 1882; M. Thullie, *Dom pracy we Lwowie*, „Miłosierdzie Chrześci-

ks. Zygmunt pełnił funkcje wiceprezesa i skarbnika<sup>95</sup>. Jego staraniem sprowadzone zostały z Tarnopola do Lwowa tzw. „siostrzyczki ubogich”, które zajęły się prowadzeniem Domu pracy<sup>96</sup>. Ks. Gorazdowski był ich spowiednikiem i opiekunem<sup>97</sup>.

W założonym Domu pracy dobrowolnej ubodzy zajęci byli łatwymi i odpowiednimi dla nich pracami. Ks. Zygmuntowi i całemu Zarządowi „Domu pracy” nie chodziło bynajmniej o uczynienie z żebraków taniej siły roboczej, której wyroby konkurowałyby z ówczesnym rękodzielnictwem. Już pierwsze sprawozdanie z jego działalności donosiło, że: „ubodzy zajęci w domu pracy podnieśli się moralnie, są weselsi, przyzwoici, uprzejmi, pobożni, odbyli spowiedź wielkanocną; dzieci włóczący się dawniej po ulicach dziś pracują, w czasie roboty śpiewają, co dzień uczą się godzinę czytania i godzinę katechizmu”<sup>98</sup>. Zachowały się też wzruszające opisy konkretnych przypadków, w których ludzie dzięki dobroczynnej działalności Domu pracy zostali uratowani od moralnego zagubienia i ludzkiej degradacji<sup>99</sup>. Św. Zygmunt Domem pracy we Lwowie opiekował się aż do swej śmierci, bezpośrednio włączając się w jego radości i problemy czy też sterując pracującymi w nim siostrami.

### Inicjator pierwszej Taniej Kuchni Ludowej we Lwowie

Jak już wspomniano, mieszkańcy XIX-wiecznego Lwowa nękanymi byli różnorodnymi biedami i brakami. Tak jak w całej Galicji, gdzie konsumpcja przeciętna zboża i mięsa nie dochodziła nawet do połowy konsumpcji w innych krajach<sup>100</sup>, gdzie przeciętna długość życia wynosiła 28 lat<sup>101</sup>, tak i tutaj niedostateczna ilość pożywienia i jego nędzna jakość dziesiątkowały ludność miasta<sup>102</sup>.

Z tymi problemami spotykał się ks. Z. Gorazdowski na co dzień. Jego chrześcijańska wrażliwość nie pozwoliła mu pozostać biernym wobec głodujących we Lwowie. W styczniu w roku 1883, w wyniku podjętych przez niego starań i przy

jańskie”, 1905, nr 2, s. 44–45; „Sodalis Marianus”, 1896, nr 5, s. 124; K. Jastrzębski, *Śp. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 255; Sz. Szydelski, *Ks. Gorazdowski*, dz. cyt., s. 158; S. Wolanin, *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek od 1882 do 1918 roku* (nr I), [w:] AGSJ. Sygn.: Seria G. Pods. II, fasc. 2, s. 1; *Zamknięcie rachunków i wykaz czynności Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności” we Lwowie za czas od 1 lutego 1882 do 31 stycznia 1883*, Lwów 1883.

<sup>95</sup> Zob. np. *Kronika lwowska. Walne zgromadzenie Towarzystwa Miłosierdzia*, „Gazeta Niedzielną”, E. XLIII, 1903, nr 118, s. 3.

<sup>96</sup> Zob. np. K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 255.

<sup>97</sup> Zob. S. Wolanin, *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek (I)*, dz. cyt., s. 2; Zob. też S. Danek, *Historie de la Congregation des Soeurs de Saint Joseph* z dnia 19 stycznia 1895 r., [w:] Archivio della Congregazione per i Religiosi e gli Istituti Secolari. Sygn.: L.49.

<sup>98</sup> *Dom pracy Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrzności”. Sprawozdanie z roku założenia styczeń – kwiecień 1882*, s. 3.

<sup>99</sup> Zob. np. Jaga, *Ksiądz dziadów*, „Gazeta Codzienna”, R. V, 1911, nr 1279, s. 2; Jaga, *Lwowski Ksiądz dziadów*, „Gazeta Codzienna”, R. V, 1911, nr 1415, s. 2.

<sup>100</sup> S. Szczepanowski, *Nędza galicyjska w cyfrach*, dz. cyt., s. 21.

<sup>101</sup> Zob. tamże, s. 24.

<sup>102</sup> Zob. K. Ostaszewski-Barański, *Lwów w cyfrach*, [w:] *Miasto Lwów w okresie samorządu 1870–1895*, Lwów 1896, s. 566 n.

współpracy działającego wówczas Towarzystwa Kuchni Ludowej, zatrudnione już wcześniej w Domu pracy „siostrzyczki ubogich” rozpoczęły jeszcze jedno dobroczynne dzieło, podejmując pracę w powstałej Taniej Kuchni Ludowej<sup>103</sup>. Kuchnia ta miała za zadanie dostarczać bardzo tanie pożywienie ubogim. Od początku też rozdawano w niej część obiadów za darmo najbardziej ubogim mieszkańcom Lwowa. W Kuchni miała również swój wydzielony pokój młodzież studiująca, gdzie za symboliczną zapłatą lub za darmo ubodzy studenci otrzymywali posiłek<sup>104</sup>. Po upływie lat ks. Gorazdowski otrzymywał wiele podziękowań od inżynierów, sędziów i lekarzy, którzy dzięki niemu mogli ukończyć studia<sup>105</sup>.

Wymowny pozostaje fakt, że Tania Kuchnia Ludowa prowadzona we Lwowie przez siostry św. Józefa przez 38 lat przestała istnieć na wiosnę 1921 roku, a więc niedługo po śmierci założyciela zgromadzenia<sup>106</sup>.

### **Założyciel i opiekun Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa**

W miarę upływu lat sprowadzone przez ks. Zygmunta z Tarnopola do Lwowa „siostrzyczki ubogich”, najbliższej współpracujące z nim w dziełach miłosierdzia, stawały się coraz bardziej powiernicami jego „doświadczenia ducha”. Z kolei ks. Zygmunt był dla tych sióstr niezwykle czytelnym wykładnikiem umiejętnego wcielania Chrystusowej miłości w konkretną posługę najbardziej potrzebującym<sup>107</sup>. Właśnie to wzajemne obdarowanie doprowadziło do powstania Zgromadzenia Sióstr św. Józefa<sup>108</sup>. „Siostrzyczki ubogich”, zaangażowane w Domu pracy i w Taniej Kuchni Ludowej we Lwowie, po odbytej odpowiednio formacji zapoczątkowały istnienie nowego instytutu zakonnego oddanego apostolskiej posłudze najuboższym. Ks. Gorazdowski wiele wysiłków włożył w to, by powstające zgromadzenie mogło spełniać wyznaczone mu przez Boga i Kościół zadania i aby spełniało je jak najlepiej.<sup>109</sup> Świadczenie życia i ojcowskiego

<sup>103</sup> Zob. *Sprawozdanie C.K. Krajowej Rady Zdrowia o stosunkach zdrowotnych Galicji*, Lwów 1875–1909, s. 166. Zob. także: *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek* (Nr III), [w:] AGSJ. Sygn.: Seria G. Pods. II, fasc. 2, s. 2; zob. też: G. Jaworska, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa w latach 1884–1939*, Lwów – Kraków 1999, s. 334.

<sup>104</sup> Zob. J. Wiczkowski, *Lwów, jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów 1907, s. 494; zob. też F. Korabiewska, *List do Jadwigi Breit* z dnia 15 sierpnia 1965 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 8. T. 115.

<sup>105</sup> F. Korabiewska, *List...*, dz. cyt.

<sup>106</sup> Zob. *Protokół obrad Rady generalnej Zgromadzenia Sióstr Św. Józefa* z dnia 5 marca 1921 roku. t. I, s. 203, [w:] AGSJ. Sygn. Seria B. Pods. II, fasc. 5b; *Historia Zgromadzenia* (nr III), dz. cyt. s. 55; S. G. Jaworska, *Dzieje Zgromadzenia*, dz. cyt. s. 339–340.

<sup>107</sup> Zob. np. F. Janocha OFM *Nowo zawiązane zgromadzenie sióstr III. zakonu Franciszkanek od św. Józefa we Lwowie*, „Echo Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka”, R. I, 1884, nr 10, s. 321–327; C. Gawlik, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5. T. 74/27.

<sup>108</sup> Przez Kongregację Rzymską została zatwierdzona ostatecznie nazwa: Zgromadzenie Sióstr Świętego Józefa. W początkowych latach istnienia Zgromadzenia bardzo często używano nazwy: Siostry Miłosierdzia św. Józefa. Taka nazwa zachowała się na karcie tytułowej pierwszych Konstytucji Zgromadzenia. Zob. *Archivio della Congregazione per i Religiosi e gli Istituti Secolari*. Sygn.: L. 49; zob. obszerniejsze omówienie tego tematu w: S. G. Jaworska, *Dzieje Zgromadzenia*, dz. cyt. s. 39–40.

<sup>109</sup> Zob. M. Fiałkowska, *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek od 1882 do 1920 roku* (nr II), [w:] AGSJ. Sygn.: Seria G. Pods. II, fasc. 2, s. 1–2; zob. też np.: S. Danek, *Histoire de la Congregation*, dz. cyt.

oddania ks. Gorazdowskiego siostron i dziełom przez nie prowadzonym sprawiało, iż „odnajdywały one w nim pełnego energii i Bożego zapału swego Ojca”<sup>110</sup>.

Dnia 17 lutego 1884 roku w obecności ks. Z. Gorazdowskiego – fundatora nowej rodziny zakonnej – w kościele sióstr franciszkanek we Lwowie odbyły się obłóczyny pięciu pierwszych sióstr nowego zgromadzenia<sup>111</sup>. Dwie z nich 11 listopada 1884 r. złożyły na ręce ks. Zygmunta swoją pierwszą profesję zakonną<sup>112</sup>. Akt profesji, obok związania ślubami posłuszeństwa, ubóstwa i czystości, zobowiązywał siostry do poświęcenia życia służbie „Ubogim Chrystusowym dla Miłości Bożej”<sup>113</sup>. Choć zgromadzenie formowane było na gruncie franciszkańskim i oparło swoje ustawodawstwo na Trzeciej Regule św. Franciszka z Asyżu<sup>114</sup>, to jednak zgodnie z wolą założyciela i pragnieniem jego członkiń przyjęło oficjalną nazwę: Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Józefa – popularnie zwane: siostry józefitki – czyniąc Opiekuna Kościoła swoim Patronem i Orędownikiem dzieł, które zamierzało prowadzić<sup>115</sup>.

W złożonych świadectwach i wewspomnieniach pierwszych józefitek odnaleźć można stwierdzenie, iż ks. Gorazdowski był „prawdziwym Ojcem Zgromadzenia i wszystkie Siostry zakonne nazywał swoimi dziećmi. Do niego też Zgromadzenie będące jeszcze w kolebce i wzrastające zwracało się we wszystkich trudnych i ciężkich chwilach życia z dziecięcym zaufaniem, a on starał się zaradzić wszystkim potrzebom z prawdziwie ojcowską miłością. Wszystkie jasne dni i pociechy Zgromadzenia były także i jego radością”<sup>116</sup>.

W roku 1906 Kuria Metropolitalna Lwowska zatwierdziła pierwotne Konstytucje Zgromadzenia, a w 1910 roku siostry św. Józefa otrzymały ze Stolicy Świętej *Decretum Laudis*<sup>117</sup>.

Jakże więc prawdziwie i jakże wciąż aktualnie zabrzmiały słowa Jana Pawła II, który o ks. Zygmuncie na lwowskim hipodromie powiedział: „Po jego śmierci uznano, że był prawdziwym zakonnikiem, choć nie złożył specjalnych ślubów, a ze względu na swą całkowitą wierność Chrystusowi ubogiemu, czystemu i posłusznemu pozostaje dla wszystkich szczególnie wiarygodnym świadkiem Bożego miłosierdzia. Jest świadkiem przede wszystkim dla was, drogie siostry św. Józefa – siostry józefitki, które staracie się wiernie go naśladować, szerząc miłość

<sup>110</sup> D. Siuta, *Wezwany do miłosierdzia*, Kraków 1996, s. 198.

<sup>111</sup> Zob. *Księga obłóczyn 1884–1905*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria E. Pods. I, fasc. 7, s. 1–8.

<sup>112</sup> Zob. *Księga akt i protokółów profesji (1884–1905)*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria E. Pods. I, fasc. 13, s. 1–4.

<sup>113</sup> Tamże, s. 1 i 3.

<sup>114</sup> F. Janocha OFM, *Nowo zawiązane zgromadzenie...*, dz. cyt.; *Kroniczka*, „Echo Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka”, dz. cyt., s. 388.

<sup>115</sup> Zob. Pisma w sprawie zatwierdzenia Ustaw Zgromadzenia, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria A. Pods. I, fasc. 1, i inne.

<sup>116</sup> K. Buczko, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 75/5.

<sup>117</sup> *Decretum Laudis*. Datum Romae ex aedibus Secretariae Sacrae Congregationis de Religiosis die 1 Aprilis 1910, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria A. Pods. I, fasc. 5. Ostateczna uroczysta aprobata Zgromadzenia nastąpiła w 1937 r., zob. AGSJ. Sygn.: Seria A. Pods. II, fasc. 4.

do Chrystusa i braci przez dzieła wychowawcze i opiekuńcze. Od bł. Zygmunta Gorazdowskiego nauczyłyście się czerpać siły do pracy apostołskiej i głębokiego życia modlitewnego. Życzę wam, abyście tak jak on potrafiły godzić działanie z kontemplacją, karmiąc swe życie duchowe żarliwym nabożeństwem do Męki Chrystusa, tkliwą miłością do Niepokalanej Dziewicy i szczególną czcią św. Józefa, którego wiarę, pokorę, roztropność i odwagę ks. Zygmunt Gorazdowski starał się naśladować<sup>118</sup>.

### **Fundator Zakładu św. Józefa we Lwowie**

Wiele źródeł historycznych, w tym Kronika Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, podaje, że: „X. Gorazdowski pragnął, aby Siostry otrzymały obszerniejsze pole do pracy i aby mogły służyć jeszcze intensywniej społeczeństwu; w tym celu postanowił wybudować zakład dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców, w którym by Siostry mogły się rządzić same jako w domu macierzystym i nie były wcale zależne od żadnych komitetów. Kupił w tym celu we wrześniu 1884 r. realność przy ul. Kurkowej i zainstalował ją na to nowe Zgromadzenie<sup>119</sup>.

Ks. Gorazdowski objął w ten sposób opieką ludzi cierpiących, którzy w wyniku nieludzkiej ustawy rządowej i jej skrupulatnego wypełniania bez względu na stan zdrowia byli usuwani ze szpitali po sześciu tygodniach pobytu w nich<sup>120</sup>. Tragizm sytuacji takich chorych był tym większy, że ustawa o tzw. swojszczyźnie, wprowadzająca niejako rejonizację opieki nad chorymi, zrzucała na gminy odpowiedzialność za ubogich, a te z kolei z reguły niewiele przejmowały się tym spoczywającym na nich obowiązkiem<sup>121</sup>.

Zakład św. Józefa, nie tylko dbał o to, by przebywający w nim chorzy mieli stosownie do potrzeb urządzone sale z konieczną wentylacją i innymi udogodnieniami<sup>122</sup>, nie tylko zabiegał o odpowiednią adaptację otoczenia Zakładu, by pensjonariusze mieli obok ogrodu owocowego i warzywnego również ogród kwiatowy i spacerowy<sup>123</sup> – zarządowi Zakładu dla terminalnie chorych i rekonwalescentów zależało bardzo na stworzeniu odpowiedniej opieki duchowej dla chorych. Miał więc Zakład już od 1888 r. Oratorium prywatne, w którym codziennie była odprawiana Msza św., sprawowane inne sakramenty i nabożeństwa<sup>124</sup>.

<sup>118</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy beatyfikacyjnej we Lwowie*, dz. cyt., s. 28.

<sup>119</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 255; zob. też np. *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek od 1882 do 1920 roku* (Nr I, II, III), dz. cyt.

<sup>120</sup> Zob. „Wiadomości Katolickie”, 1884, nr 19, s. 168.

<sup>121</sup> Zob. np. B. Łoziński, *Opieka publiczna nad ubogimi*, Lwów 1890, s. 6–9, 17–20; zob. K. Dola, *Opieka społeczna Kościoła*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, Poznań – Warszawa 1979, s. 699–712.

<sup>122</sup> Zob. *Sprawozdanie Zakładu św. Józefa dla nieuleczalnych we Lwowie przy ulicy Kurkowej pod liczbą 43 z Roku Pańskiego 1901*, Lwów 1902.

<sup>123</sup> Tamże.

<sup>124</sup> Pismo Konsystorza Metropolitalnego we Lwowie do ks. Z. Gorazdowskiego z dnia 28 sierpnia 1888 r., [w:] AGSJ. Seria C. Pods. III, fasc. 6.



Opinie o lwowskim Zakładzie dla nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów były nadzwyczaj pozytywne<sup>125</sup>. Takie owoce formacji zbierał lwowski apostoł Bożego Miłosierdzia, który był równocześnie opiekunem zarówno Zgromadzenia Sióstr św. Józefa, jak i samego Zakładu dla nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów, w którym mieścił się dom macierzysty i nowicjat Zgromadzenia.

W różnych publikacjach pisano o wyjątkowym rozwoju tego dzieła miłosierdzia<sup>126</sup>. Kuria lwowska natomiast w jednym z zaświadczeń napisała m.in.: „Zakład św. Józefa dla nieuleczalnych jest rzeczywiście dobroczynnym, gdyż przychodzi z pomocą najbardziej nieszczęśliwym z wszystkich nędzarzy i udziela tym opuszczonym opieki materialnej i duchowej”<sup>127</sup>. Ks. Gorazdowski do końca swojego życia uczestniczył w ważnych i drobnych sprawach Zakładu.

### Założyciel Internatu św. Jozafata

W świadectwie o św. ks. Zygmuncie jedna z sióstr pracująca kilka lat u jego boku przekazała m.in.: „Nie było nędzy czy cierpienia, które uszłyby uwagi naszego Ojca i ku którym nie wyciągnąłby swej ojcowskiej, pomocnej dłoni. Zapewniwszy znośne warunki cierpiącym starcom, pomyślał o ciężkim położeniu, w jakim znajdowali się studenci, rekrutujący się z młodzieży wiejskiej”<sup>128</sup>.

Rzeczywiście, życie kształcących się przyszłych nauczycieli w XIX-wiecznym Lwowie, jak i w innych miastach galicyjskich było trudne i budziło duży niepokój. Nierzadkie też był w Lwowie widok ubogich studentów uczących się przy świetle ulicznej lampy<sup>129</sup>. Statystyki wykazywały, że 60 procent młodzieży zamieszkałej we Lwowie nie otrzymywało żadnej pomocy z domu, utrzymując się z własnej pracy, a nawet wspomagając zdobytymi zarobkami swoje rodziny (25 procent)<sup>130</sup>.

W odpowiedzi na to ks. Zygmunt w oparciu o rodzinne fundusze powołał do istnienia Internat św. Jozafata. Dzień 5 września 1886 r. przyjmuje się za oficjalną datę jego powstania<sup>131</sup>. Rektorem Internatu był od początku sam ks. Z. Gorazdowski<sup>132</sup>. W szóstym roku działalności Internatu pracę w nim podjęły siostry św. Józefa<sup>133</sup>.

<sup>125</sup> J. Maciejczyk, *Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej odprawionej u Sióstr Józefitek w r. 1909*, z dnia 15 X 1909 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria B. Pods. II, fasc. 4.

<sup>126</sup> Zob. np. J. Wiczkowski, *Lwów, jego rozwój i stan kulturalny*, dz. cyt., s. 324 n., 492; „Sodalis Marianus”, 1896, nr 3, s. 37; „Miłosierdzie Chrześcijańskie”, nr 3 (1909), s. 104, i inne.

<sup>127</sup> *Pismo Konsystorza Lwowskiego z dnia 12 listopada 1900 r.*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria C. Pods. III, fasc. 10.

<sup>128</sup> C. Gawlik, *Zeźnania*, dz. cyt.

<sup>129</sup> Zob. tamże.

<sup>130</sup> Zob. A. Jezierski, *O stosunkach wśród polskiej młodzieży akademickiej*, [w:] *Pamiętnik I Wiecu Narodowego odbytego we Lwowie w dniach 30 V i I VI 1903 r.*, Lwów 1903, s. 377.

<sup>131</sup> Zob. M. Bartynowski, *Towarzystwo św. Wincentego à Paulo w Galicji*, „Przegląd Powszechny”, t. XIII, 1887, s. 286.

<sup>132</sup> Zob. *Internat św. Jozafata dla kandydatów nauczycielskich we Lwowie*, dz. cyt., s. 157; zob. też: *Kronika Kościelna*, „Gazeta Kościelna”, nr 8 (1897), s. 66, i inne.

<sup>133</sup> S. Danek, *Histoire de la Congregation*, dz. cyt.

W miarę upływu lat, mimo bardzo skromnych możliwości finansowych i lokalowych Internat św. Jozafata rozwijał się, kształcąc i dając społeczeństwu dobrych, wychowanych w duchu zasad katolickich nauczycieli<sup>134</sup>. W roku śmierci założyciela i długoletniego dyrektora Internatu, gazety pisały: „Dziś może ten Internat po 34 latach swego istnienia poszczycić się całym szeregiem wychowanków, którzy zajmują nawet wybitne stanowiska w szkolnictwie powszechnym”<sup>135</sup>.

### **Twórca Zakładu Dzieciątka Jezus we Lwowie**

Na terenie XIX-wiecznej Galicji obok pozostających bez opieki starców, ludzi chorych, niepełnosprawnych czy dotkniętych nędzą materialną żebraków i narażonych na moralne wypaczenie ubogich studentów były również tysiące niemowląt skazanych w krótkim czasie po urodzeniu na śmierć czy poniewierkę. Przyczyniło się do tego w dużej mierze obowiązujące wówczas prawodawstwo. Na mocy bowiem uchwały Sejmu galicyjskiego z 1869 r. usankcjonowanej w 1873 r. we Lwowie i Krakowie zostały zlikwidowane wszystkie zakłady dla porzuconych dzieci<sup>136</sup>.

Tragicznie w tym kontekście przedstawiał się los dzieci ubogich, samotnych matek. Ks. Z. Gorazdowski także i w tej dziedzinie nie pozostał obojętny, zakładając we Lwowie Zakład Dzieciątka Jezus. O nim to pisano m.in. w 1902 r.: „Dom podrzutek imienia «Dzieciątka Jezus» istnieje od dnia 17 lutego 1892 roku. Inicjatorem jego i właściwym twórcą jest obecny proboszcz kościoła św. Mikołaja ks. Gorazdowski, a dobrymi jego duchami grono pań, które ni trudów, ni ofiar nie szczędziły”<sup>137</sup>. Św. Zygmunt mając na względzie potrzebę stworzenia dzieciom przebywającym w tym Zakładzie odpowiednich warunków oraz dążąc do odpowiedzialnego zaangażowania mieszkających tam matek, wprowadził szereg ciekawych i oryginalnych rozwiązań w jego organizację. Dzieci po kilku miesiącach pobytu w „Zakładzie” były najczęściej oddawane na wieś do znanych z uczciwości rodzin. Siostry prowadzące Zakład czy też panie należące do Towarzystwa Wincentego à Paulo co miesiąc odwiedzały wychowanków, sprawdzając, czy dzieci „były należycie utrzymane”. Taka opieka nad każdym dzieckiem trwała 6–7 lat. Potem do obowiązków również Towarzystwa i zarządu Zakładu należało zabezpieczenie dzieciom bytu na dalsze lata w rodzinach zastępczych lub

<sup>134</sup> Zob. *Wiadomości o Towarzystwach Galicyjskich*, „Sodalis Marianus”, 1896, nr 2, s. 17.

<sup>135</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 255.

<sup>136</sup> Zob. Cz. Lewandowski, *Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami pod nazwą Dzieciątka Jezus we Lwowie*, „Miłosierdzie Chrześcijańskie”, 1913, nr 19, s. 184–185.

<sup>137</sup> (b.a.), *Dom podrzutek we Lwowie*, „Dziennik Polski” z dnia 22 XII 1902 r., s. 4. Zob. też np.: *Kronika Kościelna. Lwów*, „Tygodnik Katolicki” (Lwów), 1892, nr 16, s. 125.

odpowiednich zakładach wychowawczych<sup>138</sup>. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Zakład Dzieciątka Jezus był pierwszą i przez długie lata jedyną tego typu instytucją dobroczynną w Galicji<sup>139</sup>. W latach 1892–1916 z opieki Zakładu skorzystało 2871 niemowląt<sup>140</sup>.

Zakład ten istniał do 1921 roku, a więc do momentu, w którym zlikwidowane zostało Towarzystwo wspomagające jego działalność. Jak nietrudno zauważyć, nastąpiło to niedługo po śmierci jego charyzmatycznego fundatora<sup>141</sup>.

### **Inicjator działalności pedagogicznej sióstr św. Józefa poza Lwowem**

Zakład Dzieciątka Jezus nie był jedyną instytucją wychowawczą, w której siostry Miłosierdzia św. Józefa pracowały za życia swego założyciela i w ścisłym z nim porozumieniu. W 1899 r. siostry podjęły pracę w ochronce w Krośnie, dokąd zawiózł je ks. Gorazdowski osobiście<sup>142</sup>.

Obok pracy w ochronce w Krośnie i w czterech innych miejscowościach (Zborowie, Pleśnianach, Kobarowcach i Czortkowie)<sup>143</sup>, do śmierci swojego założyciela siostry józefitki na polu pracy wychowawczej podjęły się również prowadzenia tzw. sierocińców.

Wiele cennych wskazówek wychowawczych swego założyciela siostry miały możliwość wykorzystać niejednokrotnie, ponieważ liczba osieroconych dzieci, która w Galicji w 1911 r. wynosiła 63 000<sup>144</sup>, a w latach wojny niepomniernie wzrosła, sprawiła, że przynaglone tą sytuacją zgromadzenie otworzyło do 1920 r. dwa inne sierocińce – w Dolinie i w Kałuszu<sup>145</sup>, oraz w dalszych dziejach Zgromadzenia znaczną ich liczbę<sup>146</sup>.

<sup>138</sup> Zob. Cz. Lewandowski, *Stowarzyszenie opieki nad niemowlętami pod nazwą Dzieciątka Jezus we Lwowie*, „Miłosierdzie Chrześcijańskie”, 1913, nr 19 s. 186, i inne.

<sup>139</sup> Zob. Z. Gorazdowski, *W sprawie opieki nad niemowlętami*, „Ruch Katolicki”, 1898, nr 4, s. 5. Zob. też: Z. Gorazdowski, *O Towarzystwach i Zakładach dobroczynnych w Galicji*, [w:] *Księga pamiątkowa Wiecu Katolickiego, odbytego w dniach 4–6 lipca 1893*, Kraków 1893, s. 343; S. Danek, *Histoire de la Congregation*, dz. cyt.

<sup>140</sup> Zob. (b.a.), *L'Oeuvre de la Protection des Nouveaux nés sous l'Invocation de L'Enfant Jesus* – brulion Sprawozdania za lata 1892–1916, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria D. Pods. I, fasc. 6.

<sup>141</sup> Zob. *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek* (Nr III), dz. cyt., s. 61. Zob. też: K. Bojarska, *Zeznania*, [w:] *Protokolarze wywiadów o przeszłości Zgromadzenia Sióstr Józefitek*, tom I, s. 58; K. Buczko, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 75/5; Szersze omówienie pracy sióstr św. Józefa w Zakładzie Dzieciątka Jezus we Lwowie znajduje się w: S. G. Jaworska, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr św. Józefa*, dz. cyt., s. 423–438.

<sup>142</sup> *Kronika ochronki w Krośnie*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria D. Pods. I, fasc. 8, s. 2; *Kronika diecezji przemyskiej*, z. 2 (1906), s. 111, mylnie podaje początek pracy sióstr w krośnieńskiej ochronce w r. 1898.

<sup>143</sup> Zob. *Historia Zgromadzenia Sióstr Józefitek* (Nr III), dz. cyt., s. 24, 25, 33 i 36.

<sup>144</sup> Zob. J. Serkowski, *Dzieje T.O.M.*, Lwów 1931, s. 27.

<sup>145</sup> Zob. *Umowa zawarta pomiędzy Komitetem Ochronki Polskiej w Dolinie z jednej – a Zgromadzeniem św. Józefa we Lwowie z drugiej strony – obejmującym prowadzenie ochronki*, z dnia 12 X 1917 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria D. Pods. I, fasc. 15, oraz taka sama umowa z Komitetem w Kałuszu z 1915 roku, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria D. Pods. I, fasc. 14. Zob. także: *Historia Zgromadzenia Sióstr od św. Józefa* (III), dz. cyt., s. 49 i 50.

<sup>146</sup> Zob. S. G. Jaworska, *Dzieje Zgromadzenia Sióstr św. Józefa*, dz. cyt., oraz: Z. Lasko, *Zgromadzenie Sióstr Józefitek w latach 1939–1962*, KUL, Lublin 1972, mps.

### **Animator pracy pielęgniarskiej siostr józefitek w szpitalach**

Zgłębiając wielkość i charakter charyzmatu ks. Z. Gorazdowskiego przejawiającego się w dziełach chrześcijańskiego miłosierdzia prowadzonych przez Zgromadzenie Sióstr św. Józefa, należałoby również wspomnieć o pracy pielęgniarskiej sióstr w szpitalach. Była ona bowiem podjęta zgodnie z zamysłem i pragnieniami lwowskiego „księdza dziadów”.

Troska św. Zygmunta o to, by ludzie chorzy zostali otoczeni właściwą opieką, sprawiła, że w latach 1896–1920 Siostry św. Józefa podjęły pracę w pięciu szpitalach powiatowych (w Lubaczowie, Sokalu, Kałuszu, Dolinie, Czortkowie) oraz w czasie wojny w trzech innych<sup>147</sup>. W ten sposób ks. Zygmunt pragnął swoim duchowym córkom przekazać i ten wymiar swojego charyzmatu.

Jego troskliwa obecność przy każdym niemal rodzącym się nowym dziele zgromadzenia i najczęściej bezpośrednio zaangażowanie się w jego rozwój świadczy tym, jak bardzo poważnie i odpowiedzialnie ks. Gorazdowski traktował obowiązek założyciela i opiekuna józefickiej rodziny zakonnej, „choć się z tym nigdy nie obnosił”.

### **Działalność w innych towarzystwach dobroczynnych**

Ks. Zygmunt, idąc po linii papieskich przypomnień i kryjących się za nimi ewangelicznych wskazań, do służby potrzebującym starał się mobilizować również jak najwięcej ludzi świeckich. Czynił to głównie poprzez ożywianie już istniejących lub zakładanie nowych towarzystw dobroczynnych. Jego biografowie przypisują mu, obok pracy w wymienionych już stowarzyszeniach, także założenie w 1895 roku we Lwowie Towarzystwa św. Salomei w ramach niezwykle czynnej współpracy z Towarzystwem św. Wincentego à Paulo<sup>148</sup>. Towarzystwo to miało za zadanie roztoczyć opiekę nad owdowiałymi rodzicami, głównie matkami i ich dziećmi.

Wśród potrzebujących, dla których owocował charyzmatyczny dar ks. Zygmunta, były również ubogie krawcowe, gdyż Święty rozwinął działalność w Stowarzyszeniu dla ubogich „szwaczek”<sup>149</sup>.

<sup>147</sup> Zob. *Placówki i działalność Zgromadzenia*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria D. Pods. I, fasc. 7, 9, 14, 15, 17. 60. W latach tych zgromadzenie podjęło pracę w szpitalach w: Lubaczowie (1896), Sokalu (1900), Kałuszu (1905), Dolinie (1908), Czortkowie (1909). W czasie działań wojennych siostry józefitki pracowały w szpitalach wojennych przy Wyższej Szkole Technicznej w Wiedniu (1914–1915) oraz we Lwowie, w rezerwowym szpitalu na Łyczakowie i w ruchomym szpitalu rezerwowym. Zob. G. Jaworska, *Zgromadzenie Sióstr Józefitek*, dz. cyt., s. 209–210.

<sup>148</sup> Zob. Sz. Szydelski, *Żywoty wybitnych kapłanów. X. Gorazdowski*, dz. cyt., s. 158; M. Rechowicz, „*Ksiądz dziadów*”, dz. cyt., s. 263.

<sup>149</sup> Zob. np. „*Gazeta Kościelna*”, 1897, nr 8, s. 66; M. Rechowicz, *Ks. Z. Gorazdowski*, „*Caritas*”, dz. cyt., s. 345; J. Breit, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/24; zob. też: M. Rechowicz, *Gorazdowski Zygmunt Karol*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Wrocław – Kraków – Warszawa 1959–1960, t. VIII, s. 290.

Ks. Z. Gorazdowski był też jednym z pięciu członków zarządu Towarzystwa budowy tanich mieszkań dla robotników powstałego w 1905 roku<sup>150</sup>.

Jak widać, nie bez powodu pisano w ówczesnej prasie, że „Chory, znękany, opuszczony nędzarz, gdy już stanie osamotniony, jak to drzewo przydrożne, smagane wichurą życia – każdy znękany, gdy zapuka do instytucji ks. Gorazdowskiego, znajdzie w nich ratunek, pomoc i opiekę”<sup>151</sup>.

### Udział w narodowej pielgrzymce do Rzymu

Nie sposób w tej prezentacji życia ks. Z. Gorazdowskiego nie wspomnieć o wielkiej miary wydarzeniu w historii tego świętego, jakim był niewątpliwie jego udział w audiencji u Ojca Świętego Leona XIII w Watykanie w dniu 13 kwietnia 1898 roku. Jak bowiem podają historyczne zapisy: „W roku 60-letniego jubileuszu kapłaństwa papieża Leona XIII, X. Gorazdowski był przewodnikiem pielgrzymki do Rzymu, składającej się z 300 osób. X. Gorazdowski przemówił imieniem jej uczestników w języku łacińskim do papieża Leona XIII, składając Mu «vota et gratulationes»”<sup>152</sup>.

### Założenie Szkoły św. Józefa i sprowadzenie do Lwowa Braci Szkół Chrześcijańskich

Ks. Z. Gorazdowski duszpasterską troską objął również katolickie dzieci w niemieckiej szkole ewangelickiej. Istniała bowiem we Lwowie protestancka szkoła ludowa z językiem niemieckim, którą rada miasta wspomagała finansowo, czerpiąc dotacje z funduszków miejskich<sup>153</sup>. Problem leżał w tym, że na 300 uczniów w lwowskiej szkole ewangelickiej 200 pochodziło z rodzin katolickich<sup>154</sup>. Ks. Gorazdowski mając bliski kontakt z tą szkołą<sup>155</sup> nie mógł się pogodzić z faktem że, jak pisał: „około 200 dzieci katolickich bywa wychowywanych przez innowierców. Gdy dziecko katolickie przez cztery lata przebywa pod wpływem nauczycieli innej wiary – te

<sup>150</sup> M. Thullie, *Kronika. Ze Lwowa*, „Sodalis Marianus”, R. IV, 1905, s. 174.

<sup>151</sup> (b.a), *Ksiądz Zygmunt Gorazdowski*, „Gazeta Codzienna”, R. VII, 1913, nr 1719, s. 1–2.

<sup>152</sup> *Życiorys ś.p. księdza Pralata Zygmunta Gorazdowskiego*, cyt., s. 6. Zob.: Z. Gorazdowski, *W sprawie pielgrzymki do Rzymu*, „Ruch Katolicki”, 1898, nr 89, s. 2; (M.), *U Ojca Świętego*, „Ruch Katolicki”, R. II, 1898, nr 88, s. 1–2; A. Dzieduszycki, *Ojciec św. do Polaków*, „Ruch Katolicki”, R. II, nr 93 z dnia 24 IV 1898 r., s. 1; J. Marczyński, *Z pielgrzymki do Rzymu*, „Ruch Katolicki”, R. II, 1898, nr 100, s. 1; „Ruch Katolicki”, R. II, 1898, nr 101, s. 1.

<sup>153</sup> Zob. J. Bilczewski abp, *W sprawie szkoły Braci szkolnych – odezwa arcybiskupia do rodziców katolickich we Lwowie z dnia 25 VIII 1903 r.*, [w:] J. Bilczewski, *Listy pasterskie i mowy okolicznościowe*, Mikołów – Warszawa 1908, s. 213–216; Z. Gorazdowski, *List do abpa J. Bilczewskiego z dnia 21 VII 1903 r.*, [w:] AAL. Teczka: Korespondencja ks. abpa J. Bilczewskiego z ks. Z. Gorazdowskim; zob. też: *Bracia szkolni we Lwowie*, „Gazeta Niedzielną”, 1903, nr 36, s. 1; *Bracia szkolni we Lwowie*, „Sodalis Marianus”, R. III, 1904, s. 37–38.

<sup>154</sup> Zob. tamże.

<sup>155</sup> Zob. S. Morawski, *Odezwa do Rady szkolnej okręgowej z dnia 7 V 1883 r.*, [w:] AAL. Sygn.: AK. Nr 511.

lata, w których ono chłonie chciwie wszelki wpływ otoczenia, a tym więcej wpływy religijne, ponosi ono szkodę niepowetowaną na całe swoje życie<sup>156</sup>.

W związku z powyższym w 1903 roku ks. Z. Gorazdowski rozpoczął realizację od dawna przemyślanego projektu utworzenia we Lwowie szkoły katolickiej z językami niemieckim i polskim<sup>157</sup>. Kiedy o zamiarze otwarcia katolickiej szkoły polsko-niemieckiej dowiedziały się redakcje lwowskich pism radykalnych, rozpoczęły batalię przeciwko zarówno szkole, jak i jej założycielowi, oraz przeciwko Braciom Szkół Chrześcijańskich, sprowadzonym przez ks. Zygmunta do prowadzenia tej szkoły. W jednym z listów z tego okresu ks. Gorazdowski napisał: „Przebywam upały na duszy, jak nigdy w życiu”<sup>158</sup>.

Dopiero gdy na szpaltach ówczesnych lwowskich gazet ukazała się „Odezwa arcybiskupska do rodziców katolickich we Lwowie”<sup>159</sup>, w której abp J. Bilczewski zdecydowanie opowiedział się po stronie proboszcza parafii św. Mikołaja i jego nowego, w bólach zrodzonego dzieła, zapewniając o czysto katolickim charakterze Szkoły św. Józefa, ks. Zygmunt mógł wreszcie dokonać otwarcia szkoły<sup>160</sup>. Szkole patronował św. Józef, dlatego z czasem przyjęła się jej nazwa: Szkoła św. Józefa. W miarę upływu lat liczba uczniów w szkole rosła i był to najlepszy dowód potwierdzający potrzebę jej istnienia oraz znak Bożego błogosławieństwa dla tego dzieła. Jednak raz po raz czynniki antykościelne usiłowały doprowadzić do likwidacji tej katolickiej Szkoły św. Józefa.

### Prace pisarskie

O „biegłości w piórze” ks. Z. Gorazdowskiego pisał już w 1877 r. późniejszy arcybiskup lwowski, ks. Seweryn Morawski<sup>161</sup>. Taką opinię zapewne zdobył sobie ks. Zygmunt wydanymi wcześniej katechizmami, oraz przeznaczonymi dla młodzieży *Radami i przestrogami*. Niemały też wpływ na pozytywną ocenę umiejętności pisarskich ks. Z. Gorazdowskiego miały opracowane przez niego artykuły<sup>162</sup>, „spra-

<sup>156</sup> *Korespondencja. Walka przeciw szkole niemieckiej we Lwowie*, [w:] Wycinek prasowy z sierpnia 1903 r. zawierający m.in. fragmenty Kurendy opracowanej przez ks. Z. Gorazdowskiego, a publikowany w „Przeglądzie” i „Gazecie Narodowej” we Lwowie dnia 28 lipca 1903 r.; zob. też Z. Gorazdowski, *List do abpa J. Bilczewskiego* z dnia 29 VII 1903 r., [w:] AAL. Teczka: Korespondencja ks. Z. Gorazdowskiego z ks. abpem J. Bilczewskim; Z. Gorazdowski, *List do ks. abpa J. Bilczewskiego* z dnia 21VIII 1903 r., [w:] AKMK. Teczka: Korespondencja ks. abpa J. Bilczewskiego z 1903 r.

<sup>157</sup> Zob. tamże.

<sup>158</sup> Zob. np. Z. Gorazdowski, *List do ks. abpa J. Bilczewskiego* z dnia 21 VII 1903 r., dz. cyt.

<sup>159</sup> J. Bilczewski, *W sprawie szkoły Braci szkolnych – odezwa arcybiskupska do rodziców katolickich we Lwowie*, dz. cyt.

<sup>160</sup> Zob. Z. Gorazdowski, *Pismo do Konsystorza Lwowskiego* z dnia 24.V.1909 r., [w:] AAL. Sygn.: AZ. Nr 10/11.

<sup>161</sup> Zob. S. Morawski, *Sprawozdanie do C.K. Namiestnictwa z posiedzenia Komisji Instytutu Ubogich Chrześcijan we Lwowie* z dnia 31 XII 1877 r., [w:] AAL. Sygn.: AZ. Nr 21 /I–X.

<sup>162</sup> W wyniku przeprowadzonej kwerendy w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku w dorobku pisarskim ks. Zygmunta Gorazdowskiego udokumentowano treść 14 artykułów opublikowanych w latach 1877–1911 w czasopiśmie:

wozdania<sup>163</sup>, ogłoszenia prasowe<sup>164</sup> i statuty<sup>165</sup>, jak również opublikowany w *Księdze Pamiątkowej* jego referat wygłoszony na wiecu katolickim w Krakowie<sup>166</sup>.

Wszystkie te opracowania powstały z tego samego względu – jak to określił sam ks. Zygmunt – „aby potrzebie [...] zaradzić”<sup>167</sup>. Były zatem twórczością dyktowaną zapotrzebowaniem związanym ściśle z pracą kapłańską i posługą człowiekowi cierpiącemu i potrzebującemu pomocy, który był przedmiotem jego troski.

Obok wspomnianych wyżej publikacji na osobne omówienie zasługuje zachowany w rękopisie jego *Memoriał o stanie Kościoła we Wschodniej Galicji* opracowany w roku 1884, w którym poruszał niezwykle wówczas ważną sprawę współżycia między katolikami obrządku bizantyjskiego i łacińskiego<sup>168</sup>.

Obok *Memoriału* i wspomnianych wyżej prac autorstwa ks. Gorazdowskiego najbardziej bogatą i najobszerniejszą pozycją opracowaną przez niego jest książka pt. *Zasady i przepisy dobrego wychowania*, wydana we Lwowie w 1886 roku pod herbowym, nierzadko używanym pseudonimem „Prawdzic”<sup>169</sup>. O niej to recenzenci pisali m.in.: „Dziełko całe z prawdziwą można odczytać z przyjemnością, a duszpasterze dobrze zrobią, jeżeli je polecać będą rodzicom chrześcijańskim wykształconym”<sup>170</sup>. „Książka ta godna ze wszech miar polecenia”<sup>171</sup>.

### Sprawa „Gazety Codziennej”

Niezwykle ważnym elementem w obrazie kapłańskiej i dobroczynnej służby św. Zygmunta było słowo drukowane, praca redaktorska i wydawnicza. Oceniający go pod tym aspektem stwierdzają m.in.: „w swej żarliwej gorliwości kapłańskiej, doceniał wartość słowa drukowanego jako środka szerokiego oddziaływania duszpastersko-religijnego”<sup>172</sup>.

„Bonus Pastor”, „Dobry Pasterz”, „Wiadomości Kościelne”, „Przegląd Lwowski”, „Ruch Katolicki”, „Dziennik Polski”, „Gazeta Narodowa”, „Gazeta Codzienna”. W rzeczywistości artykułów było więcej, jak wskazuje na to choćby zachowana korespondencja ks. Zygmunta z ks. abpem J. Bilczewskim.

<sup>163</sup> Ks. Z. Gorazdowski opublikował około 120 *Sprawozdań Wydziału Towarzystwa „Bonus Pastor” w Archidiecezji Lwowskiej* na łamach czasopism: „Dobry Pasterz” w latach 1883–1885 i „Bonus Pastor” w latach 1879–1889.

<sup>164</sup> Spod pióra ks. Gorazdowskiego wyszło około 50 ogłoszeń prasowych zamieszczonych w: „Bonus Pastor” w latach 1877–1887, „Dobry Pasterz” w 1884 r., „Wiadomości Kościelne” w latach 1878–1884, „Wiadomości Katolickie” w latach 1885–1888, „Ruch Katolicki” w 1898 r.

<sup>165</sup> Z. Gorazdowski, *Statut Lwowskiego Instytutu Ubogich Chrześcijan*, Lwów, 1888, [w:] AAL. Sygn.: AZ Nr 21/I–X; tenże, *Ustawy Towarzystwa Kapłanów obrz. lac. Lwowskiej Archidiecezji*, Lwów, 3 XII 1878 r., [w:] AAL. Sygn.: NR 24–25. R. 1879.

<sup>166</sup> Tenże, *O Towarzystwach i zakładach dobroczynnych w Galicji*, cyt., s. 337–353.

<sup>167</sup> Tenże, *Ogłoszenie*, [w:] Bonus Pastor, nr 20 (1881), s. 166.

<sup>168</sup> Zob. tenże, *Memoriał o stanie Kościoła we Wschodniej Galicji*, Lwów 1884, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasę. 4. T. 54.

<sup>169</sup> Zob. tenże, *Zasady i przepisy dobrego wychowania*, Lwów 1886, karta tytułowa; „Przegląd Powszechny”, t. 14 (1887), s. 492; A. Bar, *Słownik pseudonimów i kryptonimów*, t. III, Kraków 1937, s. 35.

<sup>170</sup> *Bibliografia*, [w:] „Wiadomości Katolickie”, 1886, nr 13, s. 107.

<sup>171</sup> (Z.), *Przegląd piśmiennictwa. Zasady i przepisy dobrego wychowania*, [w:] „Przegląd Powszechny”, R. IV, t. XIV (1887), s. 492.

<sup>172</sup> J. Śrutwa, B. Kumor, A. Weiss, *Protokół Komisji Historycznej*, dz. cyt., s. 17.

Nie tylko bowiem w 1885 roku Święty dał temu wyraz, obejmując na trzy lata funkcję redaktora kapłańskiego czasopisma „Bonus Pastor”. Już bowiem jako proboszcz parafii św. Mikołaja we Lwowie postanowił założyć tani dziennik katolicki. Okazja taka nadarzyła się w 1907 roku. Jednakże wydawanie „Gazety Codziennej” sprawiło mu wiele przykrości. Mówiono: „To była jego Golgota”<sup>173</sup>.

W związku z tzw. „nieudaną sprawą prasową” ks. Zygmunt w kontekście wielkich zmagania związanych z pracą wydawniczą i redaktorską odczytywany jest dziś jako swoisty patron tych dzieł. Nie omieszczał o tym wspomnieć m.in. ks. bp Stanisław Nowak w swojej homilii wygłoszonej na Jasnej Górze w ramach Mszy dziękczynnej za dar beatyfikacji ks. Z. Gorazdowskiego, gdzie powiedział: „mamy prawo go postawić przy św. Maksymilianie Marii Kolbe. [...] Świat, w którym rządzi czwarta potęga, a rządzi nieraz fatalnie, fatalnie, bo niszczy – w tym świecie katolickie media są bardzo potrzebne i bł. Zygmunt może nam rzeczywiście służyć jako wzór i być dobrym naszym Patronem”<sup>174</sup>.

### **Ostatnie lata życia (1914–1920)**

Ostatnie pięć lat życia św. Zygmunt spędził we Lwowie w macierzystym klasztorze założonego przez siebie Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa<sup>175</sup>. Mimo bardzo już słabego zdrowia nie zaprzestał bezpośrednio angażować się w działalność dobroczynną. Lata, w których św. Zygmunt mieszkał w klasztorze u sióstr józefitek, to był bardzo trudny czas I wojny światowej (1914–1918)<sup>176</sup>. Jeszcze trudniejsza sytuacja we Lwowie zaistniała w ostatnich miesiącach życia Świętego, bowiem pogłębiające się konflikty narodowościowe, a głównie dążenia Ukraińców do stworzenia niezależnego państwa doprowadziły po zakończeniu I wojny światowej do wojny polsko-ukraińskiej (1918/1919)<sup>177</sup>. Z tego okresu w pamięci naocznych świadków utrwalił się obraz ks. Z. Gorazdowskiego – lwowskiego Apostoła, który do końca nie cofał się przed różnymi formami cierpienia, by jak najpełniej świadczyć o Chrystusowej Ewangelii miłosierdzia<sup>178</sup>.

### **Choroba i śmierć**

Ks. Gorazdowskiemu nieustannie towarzyszyło cierpienie związane z wyniszczającą go od dzieciństwa chorobą płuc i innymi fizycznymi dolegliwościami. Nieule-

<sup>173</sup> E. Lasko, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/7.

<sup>174</sup> S. Nowak, abp, *Homilia wygłoszona na Jasnej Górze dnia 26 czerwca 2002 roku*. Tekst tej homilii [w:] „Drogą Świętego Józefa”. Biuletyn nr 81/2003, s. 116.

<sup>175</sup> Zob. Z. Gorazdowski, *Testament z dnia 22 sierpnia 1907 roku*, uzupełniony dnia 19 IV 1918 r., [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 1, t. 11.

<sup>176</sup> Zob. J. M. Małecki, *Zarys dziejów Polski 1864–1939*, Kraków 1991, s. 221–226; J. Majka, *Kościelna działalność dobroczynna w Polsce w XIX i w I. połowie XX wieku*, [w:] *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, Lublin 1969, cz. 1.

<sup>177</sup> Zob. Cz. Mączyński, *Boje lwowskie*, Warszawa 1921.

<sup>178</sup> Zob. np. M. Machalska, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/ 22. Zob. też np. C. Re-gner, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/ 34.



czalna w tamtych czasach gruźlica raz po raz dawała mu o sobie znać powtarzającymi się krwotokami, a jego słaby organizm, wyczerpany ponad miarę podejmowaną pracą, dość często nawiedzany był niebezpiecznymi dla jego życia przeziębieniami, a nawet tyfusem. Ks. Zygmunt miał też poważne problemy ze wzrokiem wiele lat przed śmiercią. Znosił to dodatkowe cierpienie, co dla kapłana tak intensywnie zaangażowanego w pracę duszpasterską i liczne dzieła chrześcijańskiego miłosierdzia musiało być wielkim krzyżem.

We wspomnieniach z jego ostatnich dni mówiono, że „chory i gorączkujący poszedł jednak starać się o chleb dla swoich biedaków, w tych zatroskaniach zesłabł, zaziębił się i na zapalenie płuc umarł”<sup>179</sup>. Opiekujące się nim wówczas siostry zeznały, że padł ofiarą swego poświęcenia, spiesząc 23 grudnia – dzień przed Wigilią 1919 roku z pomocą dla ubogich. Św. Zygmunt zmarł 1 stycznia 1920 roku we Lwowie. Redakcje gazet lwowskich, dowiedziawszy się o śmierci emerytowanego proboszcza parafii św. Mikołaja, nie żałowały miejsca na szpaltach swoich pism na pochwały i ciepłe słowa pod jego adresem, wykazując przede wszystkim wielość świadczonego przez niego dobra<sup>180</sup>.

Świadkowie pogrzebu św. Zygmunta zeznają m.in.: „Ludzie z wielkim szacunkiem dotykali jego trumny, jego ciała”<sup>181</sup>; „Pocierano różańce i inne rzeczy jako relikwie”<sup>182</sup>. W innym świadectwie czytamy, że na jego pogrzeb „przyszło bardzo dużo ludzi, także dużo ludzi biednych. Był on znany w całym Lwowie. Biedni przyszli, bo tyle mu zawdzięczali. Było dużo młodzieży, którą też w czasie swego życia opiekował się, również liczni ofiarodawcy, rodziny, które zasilały funduszem dzieła ks. Gorazdowskiego”<sup>183</sup>.

### Zakończenie

Niezwykłe wymownie brzmiały słowa Ojca Świętego Jana Pawła II, który o ks. Z. Gorazdowskim, „prawdziwej perle łacińskiego duchowieństwa”, powiedział: „Świadectwem autentyczności jego apostołstwa była nieustanna działalność charytatywna. W pamięci lwowskich wiernych pozostaje on jako «ojciec ubogich» i «ksiądz bezdomnych». Okazywał w tej dziedzinie prawie niewyczerpaną pomysłowość i ofiarność”<sup>184</sup>.

Z kolei Ojciec Święty Benedykt XVI ogłaszając ks. Zygmunta świętym Kościoła powszechnego podkreślił: „św. Zygmunt Gorazdowski zasłynął swoją pobożno-

<sup>179</sup> J. Kijas, *Zeznania*, dz. cyt.

<sup>180</sup> K. Jastrzębski, *Śp. X. Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 256; JU, *Ks. Pralat Zygmunt Gorazdowski*, dz. cyt., s. 2; (b. a.), *Kronika. + Ks. Zygmunt Gorazdowski*, [w:] „Gazeta Lwowska”, R. 110, nr 3 z dnia 4 stycznia 1920 r.

<sup>181</sup> O. Sacha, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/2.

<sup>182</sup> Ch. Ziembra, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5, t. 74/30.

<sup>183</sup> Z. Polatyński, *Zeznania*, [w:] AGSJ. Sygn.: Seria H. Pods. I, fasc. 5. T. 74/11.

<sup>184</sup> Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy beatyfikacyjnej we Lwowie*, dz. cyt., s. 26–29.

ścią opartą na sprawowaniu i adoracji Eucharystii. Przeżywanie Ofiary Chrystusa prowadziło go ku chorym, biednym i potrzebującym<sup>185</sup>.

## SKRÓTY

AGSJ	–	Archiwum Generalne Sióstr Świętego Józefa w Krakowie
AAL	–	Arcybiskupie Archiwum Lwowskie w Krakowie
AK	–	Akta Konsystorskie
AZ	–	Akta zakonne
fasc.	–	fascykuł
Pods.	–	podseria
Sem. Duch.	–	Seminarium Duchowne
Sygn.	–	sygnatura
t.	–	tom
T.	–	teczka

---

<sup>185</sup> Benedykt XVI, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. kanonizacyjnej w Rzymie dnia 23 października 2005 roku*, [w:] „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, 2005, nr 11–12, s.8.